

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8.25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w dom 3.11 zł., pod opaską w Polsce 5.99 zł., do Francji i Ameryki 7.59 zł., do Gdańska 4.00 guldery, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski. Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.



Adres  
redakcji i administracji  
ulica Poznańska 30.

## OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadhagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 232.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 8 października 1926 roku.

Rok XX.

## Jakie lekarstwo przepisuje p. Kemmerer na choroby gospodarcze Polski?

Opłakany stan banków. — Środki ku uzdrowieniu instytucji kredytowych. — Rady dla rządu. — Połączenie Banku Rolnego z Bankiem Gospodarstwa Krajowego.

Pismo nasze jest w tem szczególnym położeniu, że będzie mogło podać w dość obszernych zarysach najważniejsze wskazania, t. zw. Komisji Kemmerera, odnoszące się do poprawy gospodarczych stosunków Rzeczypospolitej. (Przyp. Red.)

## I. Banki.

Komisja Kemmerera mniema, że jednym z najważniejszych zagadnień Polski współczesnej jest przywrócenie zaufania do banków. W ciągu ostatnich trzech lat wstrząśnienia były potężne i zadały cios polskimi i zagranicznymi wierzycielom. Straty ich wytworzyły poczucie nieufności do innych (nie bankowych) instytucji i spowodowały wycofywanie z nich kapitałów. Przed wojną było na przestrzeniach, składających się na obecną Rzeczpospolitą, sześć ściśle polskich banków akcyjnych. Opierały się na uczciwych podstawach, rozwijały dobrze i współzawodniczyły z rosyjskimi, austriackimi i niemieckimi. Skutkiem inflacji, niby grzyby po deszczu, wyrosło setki banków, rozrzucały się oddziały swoich bez ograniczeń, prowadząc żywot pod batutą niedoświadczonych dyrektorów i sadowiac przy warsztaście pracy zupełnie dyletancki personel. Ponieważ rząd zabronił im nabywania obcych pieniędzy i wartości, zasłoniły się inną tarczą dla zabezpieczenia się przed spadkiem, mianowicie skupowały tereny miejskie, budynki i akcje. Gdy fala inflacyjna zatrzymała się, cały ich kapitał tkwił w nieruchomościach. Położenie zatem terazniejsze wielu banków jest takie, że wątpliwe można, czy w razie likwidacji, mogłyby zebrać fundusze na pokrycie wierzycieli, nawet gdyby zdołały osiągnąć cenę rynkową za swoją własność. W Polsce istnieje obecnie 86 banków akcyjnych z 221 oddziałami i znaczną ilością agencji; istnieje również sześć filji banków zagranicznych. Naogół znajdują się banki w stanie opłakany, z wyjątkiem kilku polskich i kilku opartych o kapitał zagraniczny. Pożyczki są za bezpłcone w znacznej mierze akcjami, hipotekami i obligacjami, które jednak teraz nie dadzą się sprzedać, chyba ze stratami znacznymi. Konieczność pozostania na razie przy nieruchomościach gospodarza o tyle położenie banków, że zmusza je do ponoszenia ciężarów, związanych z posiadaniem martwej własności. Natomiast w kasach jest bardzo mało funduszy, któreby służyły na finansowanie bieżących potrzeb klientów. Pożyczki i dyskonta, których mogą udzielać, są zwykle ograniczone wysokością ich kontyngentów redyskontowych w Banku Polskim. „W obecnych warunkach widoczne jest — mniema Kemmerer — że banki marnują tylko swoje istnienie. Ich zapasy w gotówce są małe, portfel mogący być dyskontowym, jest ograniczony i zwykle już zużyty do ostatnich granic”. A dalej: „Widoki na otrzymanie przez wiele z tych banków dal-

szych pożyczek wprost z zagranicy, są w tej chwili bardzo słabe”. Konkluzja: „Całość obrazu nie jest wesoła i sytuacja wymaga natychmiastowego działania”.

Aby kres położyć niezdrowemu stanowi rzeczy, daje Kemmerer „zlecenia”. Przedewszystkiem zlanie się słabych banków z silnymi. Słabe instytucje „zagrożają sytuacji bankowej”; ich wyłączenie będzie zdrowym objawem. Niech tylko rząd nalega na ścisłe wykonanie ustawy, a same znikną, jako osad pozostawione z okresu inflacji. Wprowadzenie postanowień o minimalnym pokryciu depozytów, wskazane przez Komisję i przestrzeganie ich przez rząd, powinno być silnym bodźcem do usunięcia wątpliwych banków.

W ciągu roku ostatniego udzielił rząd bankom znacznych pożyczek ubezpieczeniowych za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego. Chociaż Komisja niechętnie widzi rozszerzenie udziału państwa w bankach albo w przedsiębiorstwach prywatnych uważa, że dalsza pomoc jest potrzebna, aby umożliwić firmom, zasługującym na zaufanie, przebrnięcie przez gęstwę trudnych czasów i nie skazywać ich na ciężkie straty przy sprzedaży majątku nieruchomego. Fundusze na ten cel zdobyć można przez wypuszczenie i sprzedaż w Polsce i zagranicą obligacji Banku Gospodarstwa Krajowego, gwarantowanych przez rząd i ponadto opartych na zabezpieczeniu, zastawionem przez banki wspomagane.

Polsce potrzeba banków o wielkich kapitałach i zasobach, mających najmniej trzydzieści do pięćdziesięciu milionów złotych, z oddziałami we wszystkich głównych miastach kraju. Powinno ich powstać dwa do trzech. Komisja mniema, że w Rzeczypospolitej znajduje się kapitał odpowiedni i ludzie wykwalifikowani. „Powodzenie instytucji bankowych zależy głównie od kierownictwa i polityki kredytowej. Polska przedstawia bardzo korzystne pole działania dla instytucji właściwego rodzaju”.

Za konieczność uważa Kemmerer stworzenie rzeczywistego i skutecznego nadzoru i inspekcji. „Publiczność ma prawo uważać — oto słowa stanowczej opinii — że rząd jest w rozsądnej mierze odpowiedzialny za właściwe prowadzenie banków, a do obecnego czasu rząd polski nie wywiązał się z tego zobowiązania”. Wprawdzie wydział bankowy w Ministerstwie Skarbu ma to zadanie, ale nie rozwinął skutecznej działalności, a Związek Banków, upoważniony przez ustawę do stowarzyszenia rewizyjnego, dotychczas nie powołał go do życia. Inspekcja nie powinna ograniczać się do kontroli i uzgodnienia buchalteryjnego rachunków, ale musi zawierać niezależną ocenę wszystkich pożyczek, inwestycji, awansów, aktywów, pasywów i t. d. Zgola nieszczęśliwą jest myśl, że bank nie ma podlegać inspekcji, o ile nie będzie powodów. Owszem, nadzór ma za zadanie wskazać braki doświadczenia, aby wpłynąć na zmiany, zanim położenie pogorszy się znacznie. Niektórzy

bankierzy w Polsce opierają się inspekcji rządowej i jako argument podają, że nie wprowadzono jej w Europie, tylko w Ameryce. Jednakże warunki w Rzeczypospolitej są inne, niż w krajach starego kontynentu, posiadających firmy o starej tradycji, z dobrze zgranym i fachowym personelem. Kemmerer stanowczo jest za obarczeniem rządu inspekcją pod kierunkiem właściwego funkcjonariusza państwowego i odradza wszelkich związków rewizyjnych z łona i z wyboru Związku Banków. Komisja oświadcza się za kreowaniem stanowiska komisarza bankowego, mianowanego na lat pięć przez ministra skarbu za zgodą Rady Ministrów. Komisarza tego należy wyposażyć w sporą władzę, dać mu prawo nominowania i odwoływania inspektorów, rewidowania banków państwowych, jak Polskiego, Gospodarstwa Krajowego, Rolnego i Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, przynajmniej raz do roku. Następnie wskazuje Komisja szczegółowo konieczność różnych zmian w ustawie bankowej, z których najważniejsze są: aby począwszy od 1 stycznia 1927 r. każde przedsiębiorstwo bankowe utrzymywało ustawowe pokrycie depozytów w gotówce albo w natychmiast płatnym depozycie w Banku Polskim.

Kemmerer odradza udziału rządu w bankowości z wyjątkiem w P. K. O. i w komunalnych Kasach Oszczędności. — Bank Gospodarstwa Krajowego odgrywa jednak ważną rolę w życiu ekonomicznym Rzeczypospolitej i powinien stać się instytucją, finansującą przede wszystkim państwowe i miejskie przedsiębiorstwa i centralną dla kontroli wszelkich długoterminowych funduszy rządowych, ułokowanych w gospodarstwie kraju, a w przyszłości jedynym bankiem państwowym, mającym prawo do wypuszczenia długoterminowych obligacji hipotecznych. Z chwilą, gdy banki prywatne zostaną zreorganizowane w myśl założeń Komisji, musi Bank Gospodarstwa Krajowego zaprzestać przyjmowania depozytów i udzielania pożyczek wprost publiczności i ograniczyć się do powyższej określonej dziedziny. Dalej zaleca Komisja, aby rząd wycofał się z udziału w kapitale, jak w czynnym zarządzie Kasy Centralnej, gdy tylko kooperatywy będą miały w tej Kasie nagromadzone dostateczne środki. Na całym świecie bowiem funkcjonują kooperatywy kredytowe najlepiej przy dostarczaniu własnych funduszy. Ciekawą jest rada, aby Bank Rolny połączono ostatecznie z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Daloby to wiele oszczędności, sprężyłoby administrację, oznaczałoby zjednoczenie i kontrolę wszystkich czynników rządowych, centralizację emisji papierów wartościowych i t. d. Chwila jednak narazie niesposobna.

A. S.

## „Słowo Pomorskie” w odpowiedzi.

„Słowo Pomorskie” twierdzi, że „Dziennik Bydgoski” łączą bliższe stosunki z ks. Kamilem Kantakiem. Oświadczam wobec tego, że nigdy stosunków żadnych z ks. Kantakiem nie utrzymywałem. Jeden tylko raz zbliżył się on do mnie z pewną propozycją, na którą się jednak nie zgodziłem.

„Dziennik Bydgoski” zwalczał ks. Kantaka jako polityka, a nigdy jak człowieka (i księdza). Próba przedstawięcia stanowiska „Dziennika Bydgoskiego” w innym świetle udać się zater nie może. Zapowiedź rewelacji o ks. Kantaku odnoszących się do jego życia prywatnego (miłość, polityka i pieniądze) musiała z naszej strony wywołać sprzeciw, tem więcej, że ciekawymi bardzo były okoliczności, wśród jakich obciążające ks. Kantaka dokumenty zdobyte

Co do nakładu „Dziennika Bydgoskiego” wydawnictwo nasze chętnie służy dowodami podobnymi jak swego czasu zrobiło faką ofertę na wzajemności „Gazety Bydgoskiej” też bez skutku

Jan Teska.

## Odczyt prof. Kemmerera o Polsce w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 6. 10. PAT. Dziś odbył się tu bankiet, wydany przez izbę handlową Bankers Club, na którym prof. Kemmerer wygłosił odczyt, charakteryzujący bardzo przychylnie położenie gospodarcze Polski. Na bankiecie przemawiał również poseł Ciechanowski. W bankiecie wzięło udział przeszło 220 osób, przeważnie wybitni przedstawiciele świata finansowego, bankowego i prasy. Wrażenie z bankietu było bardzo korzystne. Odczyt prof. Kemmerera wzbudził wielkie zainteresowanie. Prasa podała obszernie sprawozdanie.

## Rotmistrz Grocholski bawił w Poznaniu prywatnie.

Warszawa, 7. 10. (AW). W związku z pogłoskami, jakoby rotmistrz Grocholski wyjeżdżał do Poznania z polecenia Marszałka Piłsudskiego w celu zaproponowania wojewodzie Bnińskiemu tek ministra spraw zagranicznych, „Przeгляд Wieczorny” dowiadyuje się, że wiadomość ta jest zupełnie wyssana z palca. Rotmistrz Grocholski bawił rzeczywiście w Poznaniu, lecz w sprawach czysto prywatnych i osobistych, ponadto miał polecenie Marszałka Piłsudskiego dowiedzieć się o stanie zdrowia gen. Sosnkowskiego.

## Dymisja gen. v. Seeckta.

Powodem był ks. Hohenzollern.

Berlin, 6. 10. PAT. Jak podaje prasa, dowódca Reichswehry von Seeckt podał się do dymisji w następstwie nieporozumienia z ministrem Reichswehry Gesslerem na tle uczestnictwa najstarszego syna byłego kronprinca w manewrach Reichswehry.

Berlin, 6. 10. PAT. Dziś odbyła się rada gabinetowa Rzeszy. Sprawa ustąpienia gen. von Seeckta nie mogła być rozpatrywana z powodu czasowej nieobecności kanclerza dr. Marxa.

HERBATA PERŁOWA  
WYCIĘŻYWIENIA FIRMA BIENIĘCZA DO WODY I Ciepła

## W pogoni za sprawcami napadu na Zdziechowskiego.

Szeregowe szczegóły „Rzeczpospolitej“. — Napastnicy po napadzie meldowali się komendantowi miasta pułk. Rożeniowi. — Reporterzy stwierdzą nazwiska napastników.

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.) „Rzeczpospolita“, która przyczyniła się przed kilkoma miesiącami do wykrycia schowku generała Malczewskiego w składzie desek, użyła swoich reporterów do zbadania tajemniczego napadu na Zdziechowskiego. Podług rewelacji tego pisma, zebrała się krytycznej nocy grupa oficerów w pewnej restauracji. Jeden z nich posiadający zaufanie komendanta Warszawy, wpadł na pomysł złożenia nocnej wizyty b. ministrowi. Zatelefonował on istotnie do mieszkania Zdziechowskiego, celem upewnienia się czy jest w domu. Napad odbył się następnie wśród znanych okoliczności.

O godzinie 8 rano stawili się wszyscy napastnicy i zameldowali komendantowi

wi miasta (jest nim pułkownik żandarmerji Rozeń) o popełnionym czynie. W powodach usprawiedliwiali się, że uczynili to odruchowo. Z oświadczeń oficerów wynikało, że stał po za nimi sprawca moralny, który pchnął ich na drogę przestępstwa i to tem bardziej, że należy do rzędu wyższych oficerów. Redakcja wysłała reporterów po za obręb Warszawy i mniema, że przyczyni się do ujawnienia sprawców dzikiego zajścia.

„Gazeta Warszawska Poranna“ donosi, że władze mają już nazwiska oficerów, którzy wtargnęli do mieszkania Zdziechowskiego. Żandarmerja wniosła sprawę do Prokuratury Wojskowej.

## Nieporozumienia w łonie rządu już się zaczynają.

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.) Faktem istniejącego nieporozumienia w łonie rządu, była konfiskata wczorajszego „Robotnika“ za artykuł o ministrze sprawiedliwości Meysztowiczu. Artykuł ten przypomina, że Meysztowicz wraz z przedstawicielami szlachty brał udział

w odsłonięciu pomnika Katarzyny II w Wilnie i skutkiem tego znajdował się przez kilka lat pod bojkotem towarzyskim. Kolega gabinetowy Meysztowicza — Moraczewski żądał cofnięcia konfiskaty, grożąc natychmiastową dymisją i postawił na swoim. Konfiskatę cofnięto.

## Pożegnanie ks. Prymasa Hłonda.

Katowice, 6. 10. PAT. W środę, dn. 5 bm. ks. prymas Hłond opuścił Katowice. O godz. 10 rano ks. prymas odprawił pożegnalne nabożeństwo pontyfikalne w kościeł św. Piotra i Pawła. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa, władz miejscowych, organizacji itd. Po nabożeństwie ks. prymas odjechał o godz. 13 samochodem do pałacu przy ul. Warszawskiej, przed którym zgromadziły się delegacje związków i organizacji ze sztandarami, przedstawiciele władz duchownych i świeckich, kompania ho-

norowa 73 p. p. z orkiestrą oraz licznie zebrana publiczność. Przybył również ks. biskup Kubina z Częstochowy. Ks. Prymas przeszedł przed frontem kompanji honorowej, która sprezentowała broń. Przed samym wyjazdem pożegnali ks. Prymasa przedstawiciele górników i kolejarzy krótkimi przemówieniami. O godz. 13.30 ks. Prymas odjechał samochodem do Częstochowy przy dźwiękach orkiestry wojskowej i entuzjastycznych okrzykach zebranej ludności.

## Kronika telegraficzna.

Warszawa, 7. 10. (AW). Nowy minister spraw wewnętrznych gen. dr. Sławoj-Składkowski złożył w dniu wczorajszym wizytę powitalną marszałkom Sejmu i Senatu.

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.) W dniach najbliższych nastąpi nominacja pułkownika korpusu sądowego Mecnarowskiego na podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Warszawa, 7. 10. (AW). Wczoraj rozeszły się pogłoski, iż przewodnictwo komitetu ekonomicznego Rady Ministrów obejmie minister robót publicznych Moraczewski. Okoliczność tę notuje również dzisiejszy Kurjer Poranny, który wspomina również o możliwości objęcia tego stanowiska przez wicepremiera d-ra Bartla.

Warszawa, 7. 10. (AW). Do Warszawy przybył poseł polski Skirmunt, który został przyjęty przez ministra Zaleskiego. Jednocześnie wzywany został ambasador polski w Paryżu Chłapowski.

Warszawa, 7. 10. (AW). W dniu wczorajszym zarówno wydanie poranne, jak dodatek nocny Rzeczpospolitej został skonfiskowany z polecenia władz administracyjnych. Mimo to sprzedawano w kioskach ulicznych w dalszym ciągu „Rzeczpospolitą“.

### Dziennikarze czechosłowaccy w Gdańsku.

Gdańsk, 7. 10. (Tel. wł.) Dziś rano, krótko przed godz. 9 przybył tu pociąg z Warszawy z wycieczką dziennikarzy czechosłowackich w liczbie 22 osoby. Na dworcu powitał ją przedstawiciel Generalnego Komisarjatu Rzplitej Polskiej i prasy pomorskiej.

## Nota Polski do Rady Ambasadorów

w sprawie traktatu sowiecko-litewskiego.

Warszawa, 7. 10. (AW). Rząd polski zamierza zareagować na zawarty ostatnio traktat sowiecko-litewski, a zwłaszcza na ustęp tegoż, dotyczący sprawy ziem wileńskiej. Rząd wystosuje notę cyrkulacyjną do wszystkich państw, reprezentowanych w Radzie Ambasadorów jako instytucji międzynarodowej, która wyraziła uznanie granic Polski. W nocie zaakcentowany będzie stanowczy sprzeciw kwestjonowania całości terytorjum polskiego.

## Z kongresu wszechuropejskiego.

Wiedeń, 6. 10. (PAT). Dziś obradowała komisja polityczna kongresu wszechuropejskiego. Ze strony Polski w posiedzeniu wziął udział Aleksander Lednicki. Rząd belgijski upoważnia posła belgijskiego we Wiedniu do złożenia na zjeździe paneuropejskim deklaracji stwierdzającej, iż rząd belgijski uznaje i ceni prace kongresu wszechuropejskiego.

## Zmiany polityczne — w Prusiech.

Severing, minister spraw wewnętrznych ustępuje.

Pruski minister spraw wewnętrznych od 6 lat, Karol Severing podał się do dymisji, jak donoszą pisma berlińskie. Niedawno temu prezes berlińskiej policji Dr. Friedensburg oświadczył na zjeździe przywódców republikańskich że główną podporą ustroju republikańskiego w Niemczech był Severing, któremu ostatnio na wiosnę 1926 r. udało się zapobiec przewrotowi monarchistycznemu.

Severing był bardzo zniechęcony w kołach reakcyjnych. Okazał on rzeczywiście wiele zdolności na swym stanowisku, aczkolwiek skończył tylko szkołę ludową, poczem pracował w ślusarstwie. Od 1901 r. był sekretarzem związku robotników metalowych. Severing liczy obecnie lat 50.

Następcą Severinga ma być Noske lub Grzesiński. (b.)

## Wojciech Grzesiński pruskim ministrem spraw wewnętrznych.

Berlin, 6. 10. PAT. Pruski prezes rady ministrów przyjął dymisję ministra spraw wewn. Severinga, mianując na jego miejsce Grzesińskiego dotychczasowego prezydenta policji w Berlinie.

Uwaga Redakcji: Wojciech (Adalbert) Grzesiński urodził się w Treptow na Pomorzu szczyńskim 1879 r. Ukończywszy szkołę ludową, obrał za

wód metalowca. W 1906 r. został sekretarzem związkowym. Od czerwca 1919 do marca 1921 był pruskim podsekretarzem wojny, później używany był do różnych poruczeń. Jak Severing tak Grzesiński należą do socjal-demokracji. Imię i nazwisko nowego pruskiego ministra wskazują, że jest on dopiero pierwszym Niemcem w swej rodzinie, która była polską. (b.)

## Nowy bunt w armji hiszpańskiej.

London, 6. 10. (PAT) „Daily Mail“ donosi z Biarritz, iż zanoszą się na nowy konflikt między Primo de Riverą a poszczególnymi oddziałami wojskowymi. Wszystkie oddziały zostały skoszarowane. Podobno oficerowie saperów przyłączyli się do oddziałów artylerji, domagając się wspólnie ustąpienia Primo de Riverę.

## Degradacja oficerów hiszpańskich.

Wyrokiem sądu wojennego w Madrycie 4 pułkowników, 12 majorów, 18 kapitanów, 3 poruczników i 5 podporuczników artylerji zostało zdegradowanych za udział w ostatnim ruchu rewolucyjnym.

## Ameryka oddaje się złudzeniom.

Wiedeń, 6. 10. (PAT). Na kongresie paneuropejskim przemawiał wczoraj delegat amerykański gen. Friedrich Allen. Zaznaczył on m. i., że Ameryka jest przekonana, iż ruch paneuropejski nie jest skierowany przeciwko Ameryce. Ameryka interesuje się bardzo tym ruchem w przeświadczeniu, że doprowadzi on do wyników pomyślnych dla obu części świata. Niema wątpliwości, że chwila obecna jest najkorzystniejszą do rozwinięcia tego ruchu. Traktaty locarneńskie i rozmowy między Briandem i Stresemannem stworzyły nareszcie odpowiednią atmosferę dla porozumienia gospodarczego i politycznego między narodami Europy.

## Szczegóły afery w Banku Przemysłowym w Krakowie.

Kraków, 5. 10. (Pat.) Śledztwo w sprawie dyrektorów Polskiego Banku Przemysłowego, aresztowanych w grudniu ub. roku zostało ukończona. Podczas śledztwa zdecydowała władza sądowa wypuszczenie na wolność dyrektorów Filipiego za kaucją 100.000 zł., zaś Wilewskiego i Winiarza bez kaucji. Obecnie prokuratorja ukończyła śledztwo. Prokurator przygotował akt oskarżenia, który prócz wymienionych wyżej dyrektorów Banku obejmuje również wicedyrektora tegoż Banku Dronka, oraz prokurenta Moessera, byłego pośrednika giełdowego tegoż Banku. Wszyscy oskarżeni w liczbie 5 osób stoją pod zarzutem popełnienia we wspólnym porozumieniu zbrodni oszustwa na szkodę akcjonarjuszy Polskiego Banku Przemysłowego w wysokości 10.000 zł. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie już w listopadzie br.

## Interwencja Bartla w sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym.

Warszawa, 6. 10. (Pat.) W środę odbył p. min. Bartel w obecności p. ministra pracy i op. społ. konferencję z przedstawicielami pracodawców przemysłu włókienniczego oraz dwukrotną z przedstawicielami związków zawodowych robotników, majstrów, i pracowników umysłowych przemysłu włókienniczego w sprawie zatargu o placę. Związek pracowników zgodził się na arbitraż p. min. Bartla, zaś pracodawcy zaproponowali 5-procentową podwyżkę p. ac. Przedstawiciele pracowników oświadczyli, że sprawę przedstawiają swoim mandatarjom.

## Wycieczka akademików niemieckich w stolicy.

Warszawa, 7. 10. (AW). Od kilku dni bawi w Warszawie wycieczka młodzieży niemieckiej, w której biorą udział przedstawiciele studentów socjalistów, pacyfistów i akademickiej młodzieży katolickiej. Jednym z wybitniejszych zwolenników ruchu pacyfistycznego jest prof. Hoffman, ksiądz katolicki z Wrocławia. Rada Stowarzyszeń pokojowych wydała na cześć pokojowych gości raut. Goście zabawią do 9 bm. w Warszawie, poczem udadzą się do Łowicza, ażeby zapoznać się z tamtejszymi zabytkami i sztuką ludową.

## Czeska „Skoda“ nabyła fabrykę samolotów w Polsce.

Warszawa, 7. 10. (tel. wł.). Pertraktacje, które rozpoczęły się pomiędzy czeską firmą „Skoda“ w sprawie przejęcia fabryki samolotów na Okęciu pod Warszawą, zostały już prawie ostatecznie zakończone. Nowe przedsiębiorstwo ma być samodzielnym towarzystwem z kapitałem zakładowym 1 miliona złotych i nosić nazwę Fabryka Samolotów zakładów „Skody“ w Polsce. Podpisanie układu nastąpi w czasie najbliższym po załatwieniu pewnych kwestji formalnych pomiędzy fabryką „Skoda“ a Ministerstwem Spraw Wojskowych.

## Komuniści zatrują studnie.

Warszawa, 7. 10. (AW). W 41 p. p. stacjonowanym w Suwałkach zachorowało z objawami zatrucia kilkudziesięciu żołnierzy. Wezwana komisja lekarska ustaliła, że w studni I. baonu woda była zatruta. W chwili obecnej toczą się dochodzenia, wskazujące wyraźnie na komunistyczną robotę.

## Aspirant Pawłowski skazany na 1 rok więzienia.

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.) Sąd okręgowy skazał b. aspiranta policji Pawłowskiego na 1 rok więzienia za wydanie listy konfidentów poselstwu sowieckiemu. Oskarżonego uwolniono od zarzutu należenia do partji komunistycznej. Pawłowski może pozostawać na wolności do czasu uprawomocnienia się wyroku jeśli złoży kaucję w wysokości 5.000 złotych.

## PROGRAMY RADJOFONICZNE.

Warszawa M. i 490.

Piątek, 8. 10. 1926.

- 15,00—15,15. Komunikat gospodarczy.
- 16,45—17,00. Komunikat Związku Harcerstwa Polskiego.
- 17,00—17,55. Program dla dzieci.
- 18,00—18,55. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: p. A. Comte-Wilgocka (śpiew), prof. Jan Dworakowski (skrzypce).
- 19,00—19,25. Odczyt p. t. „Szkołnictwo w Polsce“ (XI-ty odczyt z cyklu „Co każdy Polak o swoim kraju wiedzieć powinien“ wygł. p. Julian Suski).
- 19,30—19,45. Komunikat rolniczy.
- 19,45—19,55. Nod program „Rozmaitości“.
- 19,55—20,25. Odczyt p. t. „O instytucje aerodynamiczne w Warszawie (z działu „Lotnictwo“)“ wygł. prof. Czesław Witoszyński.
- 20,30—22,00. Koncert kameralny, poświęcony muzyce polskiej i czeskiej. Wykonawcy: Trio Kmita (p. Lidja Kmitowa, Marja Pohlowa, Michał Borzakowski) oraz p. Stanisława Argasińska (śpiew).
- Sygnal czasu Komunikat prasowy.

## Ostrzeżenie!

Co do wzmianki w „Dzienniku“ „Nowa cegielnia na budowę kościoła“, Komitet pozwala sobie zaznaczyć, że na tańcówki na rzecz budowy kościoła nie zezwala i nigdy na tego rodzaju zabawy się nie zgodzi. Pod firmą zazwyczaj kościoła ludzie się bawią, a zabawy te, nie zawsze licują z świętością i godnością Kościoła; nadto, zysk jest tak minimalny, że nie warto o tem wspominać. Na przyszłość więc Komitet budowy Kościoła prosi bardzo nie zwracać się z podobną propozycją, gdyż raz na zawsze odrzuci każdą tego rodzaju prośbę na rzecz budującego się Kościoła na Szwederowie.

Komitet budowy Kościoła

Matki B. Nieust. Pomocy na Szwederowie.



# Ogłoszenia

do numeru niedzielnego, który ukaże się w objętości 32 stron i rozrzuco-  
zostanie w celach propagandy w olbrzymim nakładzie po całym Pomorzu  
Wielkopolsce i przyległych powiatach byłej Kongresówki — **przyjmujemy jeszcze**

**do piątku wieczora.**

PP. Kupcy i Przemysłowcy! Skorzystajcie z okazji zareklamowania się w „Dzienniku Bydgoskim”!

## Golgota ludności polskiej w Prusiech.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Z miną faryzeuszowską skarżą się katolicy niemieccy w Polsce na rzekomny ucisk ich ze strony duchowieństwa polskiego. Duchowieństwo niema sądów świeckich, więc bronić się nie może, o czym wiedzą inicjatorzy napaści i dlatego bezkarnie mogą rzucać na nie kalumniami, gdyż rzucając podobnych potwarzy na władze świeckie nie uszłoby im bezkarnie.

Jeżeli zaś kto, to właśnie ludność polska w Prusiech, zamieszkała na Śląsku Opolskim i w Prusiech zachodnich, ma wszelki powód do uskarżania się na ucisk, niesprawiedliwość i brutalność władz niemieckich. Dowodem tego jest następująca interpelacja X. posła Klimasa w Sejmie pruskim, niedawno wniesiona do rządu, która brzmi, jak następuje:

„Na Górnym Śląsku jak i wogóle na pograniczu Prus aresztuje się nieomal codziennie członków polskiej mniejszości narodowej bez jakiegokolwiek powodu, przetrzymuje się ich przez pewien czas w więzieniu, zarzucając im bez jakiegokolwiek podstawy zdradę państwa. Równocześnie odbywają się u poszkodowanych rewizje domowe, które dotyczą w żadnym wypadku nie okazały się skuteczne. Wdrożone postępowania karne wykazały we wszystkich wypadkach niewinność aresztowanych. Za niewinne przesiedzenie w areszcie śledczym odmawiano bez wyjątku jakiegokolwiek odszkodowania. Przy tych swawolnych postępowaniach wobec częstotliwości takich wypadków rozchodzi się o pewien system, który ma na celu oniesmielenie polskiej mniejszości, a w szczególności tych, którzy się do polskiej mniejszości otwarcie przyznają, i właśnie tych najwięcej się w sposób powyższy szykanuje.

Naprzykład w dniu 25. 2. 1925 r. aresztowano kilku członków mniejszości polskiej z Rozmierza w pow. strzeleckim, bez jakiegokolwiek powodu przez urzędników tajnych. Robotnik Fr. Małysek i syn jego Juljusz cierpią od tego czasu do dziś w więzieniu sądowym w Gliwicach. Akt oskarżenia dotąd nie został im doręczony. Na zapytanie adwokata Kudrysza z Opola z dnia 21. 12. 1925 r. o podanie powodu aresztowania, prokurator Rzeszy w Lipsku, mający tę sprawę do rozpatrzenia, mimo monita z dn. 5. 7. 1926 r. do dziś nie dał odpowiedzi, i przeszkadza się przez to adwokatowi Kudryszowi w opracowaniu aktu obrony wzgl. w staraniach o uwolnienie oskarżonego. Żona Małyska jest w podeszłym wieku, niezdolna do pracy i żyje w ciężkiej biedzie, otrzymując tylko 5 marek miesięcznie zapomogi.

W dn. 2. 3. 1926 r. aresztowano bez powodu gospodarzy Karola Mańkę z Księżogolasu pow. gliwicki, Feliksa Kopnopskiego i I. Lubosa z Laryszowa, pow. bytomski i osadzono ich w więzieniu.

W dn. 6. 4. 1926 r. został aresztowany bez powodu przez trzech urzędników kryminalnych w Dobrodzieniu na Górnym Śląsku kierownik Wiktor Płachetka, który do dnia 12. 4. 1926 r. niewinnie cierpieć musiał.

Wszystkie aresztowania następują na mocy denuncjacji; nazwiska denuncjantów zachowują urzędy w tajemnicy. X. poseł Klimas zapytuje w końcu, co rząd zamierza uczynić, ażeby zapobiec dalszym tego rodzaju szykanom, ukarać winnych, a poszkodowanych wynagrodzić. Fakty przezeń w interpelacji podane są tak jasne i niedwuznaczne, że z oburzeniem twierdzić można, iż ludność polska pod panowaniem pruskim przechodzi prawdziwą Golgotę, udre-

## Ostrożnie z emigracją do Argentyny!

Poselstwo polskie w Buenos Aires zaprzecza kategorycznie wszelkim pogłoskom, jakoby rząd argentyński dawał rolnikom-emigrantom ziemię i wszelką pomoc w narzędziach i inwentarzu, a nawet subwencje pieniężne. Rząd argentyński daje jedynie rolnikom na kilkuletnie spłaty działki 25-hektarowe, położone w północnych częściach Argentyny, ziemia ta jednak nie jest wymierzona, ani wykarczowana, pokryta przeważnie lasem i wogóle nie przygotowana do kolonizacji. Maksimum pomocy rządu — to pozwolenie na użycie drzewa z lasu na budowę chałupy.

Do Argentyny na rolę mogą więc jechać tylko rolnicy nieobarczeni małymi dziećmi, posiadający minimum 300 do 400 dolarów i ponadto przygotowani na ciężką pracę.

Równie i na roboty rolne do Argentyny mogą wyjeżdżać tylko nieobarczeni małymi dziećmi, gdyż lokowanie ich w tym wypadku przedstawia niesłychane trudności. W Argentynie istnieją trzy okresy robót rolnych: pierwszy w miesiącach listopadzie, grudniu i styczniu — żniwa pszenicy, drugi w miesiącach styczniu, lutym i marcu — zbiór kukurudzy, trzeci w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu — zbiór bawełny. Na te okresy możliwy jest przyjazd ludzi zdrowych i zdolnych do ciężkiej pracy fizycznej w polu. Ze względu na czas podróży, wyjazdu z kraju powinny następować na miesiąc przed rozpoczęciem każdego okresu.

Każdy, kto ma kontakt z ludem rolniczym, winien przeciwdziałać szkodliwej propagandzie, której rezultatem padają setki rolników, sprzedających za bezcen posiadane ziemie w Polsce. Są oni następnie zmuszeni, po doznanych zawodach, powracać do kraju, powiększając masę bezrobotnych.

wspólnej kajucie, gdzie od wczoraj leżało dwóch policjantów poranionych ciężko przez Otusawę, złożono teraz dalszych czterech Amerykanów oraz trzech Japończyków.

Kwadrans później nadbiegł Richardson. Miss Brown zapytała niecierpliwie: — No i co?... Dostaliście go, czy się poddał dobrowolnie?...

— Dostaliśmy go, ale... nieżywego. Zamknął się w jakiejś łazience i zaczął strzelać, skoro podważyliśmy drzwi. Potem sycił nagle. Kiedyśmy się wreszcie wdarli do środka, leżał już na ziemi... — Strzelił do siebie?...

— Nie... Poszedł za tradycją narodową. Popenił wzorowe harakiri. Dosłownie rozpruł się cały. Brrr... Różne trupy widziałem, ale tak zmasakrowanego, nigdy... Nie radzę pani iść na niego popatrzeć. Może się przyśnić... Miss Brown wzruszyła ramionami lekceważąco. Zwróciła się do obok stojącego Władka:

— Mr. White, niech pan pójdzie ze mną. Zobaczymy tego nieboszczyka. To doskonale hartuje nerwy. Ja, które tyle czasu spędziłam w prosektojach, nie przejmuję się zupełnie takim widokiem.

## II.

Pomimo zapuszczonych franków, masę światła wdzierało się przez dwa szerokie okna pokoju hotelowego. Szyby były zamknięte, aby powstrzymać wtargnięcie dokuczliwego upału, jaki na dworze panował. Wysoko umieszczony wentylator warczał zajadle i młócił małymi śmigłami rozgrzane powietrze pokoju.

FORTUNA KOŁEM SIĘ TOCZY

zatem nie omijajcie sposobności i wykonajcie natychmiast zamówienie u znanej firmy na

### LOS Y LOTERJI KLASOWEJ

Wyciąć i przesać w liście lub na kartce.

**DOM BANKOWY** Lwów, ulica

**O. Grüss, 3-go Maja 8**

Zamawiam niniejszem ..... ćwiartek losów po 10 zł, ..... połówek losów po 20 zł, ..... całych losów po 40 zł. Przypadająca na leżytość uiszczyć czekiem PKO. 406.175 przesyłanym przekazem pocztowym, proszę pobrać za zaliczkę

Imię i nazwisko .....

Adres .....

**Uwaga!** Zamawiający los Loterii Klasowej otrzymuje zadarmo gazetę losowań „Merkury”

Mimo zamknięcia sesji Sejmu—posłowie biorą nadal djety.

Co do djet mówi artykuł 24 Konstytucji, że otrzymują posłowie djety w wysokości regulaminem określonej. Regulamin zaś postanawia ryczałt miesięczny, płatny z góry, a wypiata djet ustępuje dopiero po dwumiesięcznej przerwie.

**Bolszewicy mordują niewinnych ludzi.**

W Mińsku rozpatrywano sprawę I. zimierza Juryckiego i Józefa Kału dwóch Polaków oskarżonych o rzekome szpiegostwo. Obu sąd sowiecki skazał karę śmierci przez rozstrzelanie. Wykonano.

Władek siedział tuż obok łóżka i ciał leżącej pani Maud przyniesione mu dawno dzienniki. Zmęczyły go już i rządnie tasiemcowe artykuły gazet, o nieważności rokowań pokojowych pomiędzy Stanami a Japonją, omal, że nie zachrył dzięki długim opisom korespondentów wojennych, a pani Maud wciąż słuchała niecierpliwie i domagała się dalszych win. Kiedy przymknęła na chwilę oczy, przerwał nużącą lekturę i odezwał się półgłosem:

— Może chce pani teraz trochę odocznąć?...

— Panu raczej należy się odpocznąć... — odparła uśmiechając się bla-

Potem uniosła nieco głowę i dodała głosem bardzo stanowczym:

— Niech mi pan pokaże tę depeszę wujka...

Władek zmieszał się widocznie. Nie miał odwagi spełnić jej życzenia. Te Ray ucieszony niespodzianym telegramem z Shangaj odpowiedział strażnicowi depeszą iście amerykańskich rozmiarów. Między licznymi nowinami donosił mu także, że senat Patrick O'Connor zmarł nagle na ataku serca. Jakże więc mógł pokazywać depeszę nieszczęśliwej kobiecie?... Wprawy rana pani Maud okazała się sił sunkowo lekką, ale przypłatał się jak złośliwy rozstrój nerwowy, którzy z chmurzała kilkakrotnie czelo starego miejscowego lekarza. Zalecono chorą spokój, bezzwzględny spokój i unikanie wstrząsów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dr. Antoni Marczyński.

73

## ROK 1947.

(Ciąg dalszy)

Starał się zagadać przeciwników. W tym czasie pouczony majtek zbliżał się zgrabnie do związanych w łodzi kolegów, by im przeciąć postronki i w krótkich słowach poinformować co mają robić. Skośne oczy Otusawy dostrzegły, że wysłany marynarz już dociera do łodzi motorowej. Więc krzyczał głośno:

— Sprowadzić mi natychmiast Miss Teacher. Racje żywności się również nie zgadzają... To zdrada!... Bacność chłopcy!...

Mr. Pomiferous zauważył, że Richardson ukazał się w oknie kabiny na tyłach Japończyków. Nieprzyjacieli był więc już otoczony. Tedy mężny inspektor huknął na całe gardło:

— Bracie ich!...

Skoczyli olbrzymi, ciężcy policjanci na przeciwników, lecz kule japońskie ich uprzedziły. Zwaliało się czterech wielkich chłopów na ziemię, u samych stóp strzelających majtków. Ale w tej samej chwili wypadł z tyłu Richardson, rzucił się na żółtych i rozpętała się walka bezładna. Nie doszło do drugiej salwy. Walczący pochwycili się w pół, wyrwali sobie karabiny. Łapy-szpony szukały nerwowo gardziel przeciwników.

Otusawa jeden z Japończyków posiadał rewolwer, ale widocznie pech go

prześladował w tym dniu. Zaledwie dwa celne strzały zdołał oddać w ciżbę napastników, kiedy broń się zacięła i zawiodła. Nie pora było ją teraz naprawiać. Wycofując się z łufy wystrzelona gilza nie zdążyła wyskoczyć i zderzyła się z nabojem, wypchany przez sprężynę z magazynka. To wymagało przynajmniej dwadziestu sekund na reparację. Hakari podbił rękę nadbiegającego Richardsona, huknął łufą rewolweru jakiegoś napastnika w przelocie i wskoczył w najbliższe otwarte okno kabiny...

Pozbawieni wodza i opadnięci przez przeważną liczbę wrogów mali Japończycy skapitulowali. W tym samym czasie, Miss Brown przy pomocy Władka rozbroiła marynarza zajętego przecinaniem więzów kolegom w motorówce. Amerykanie zwyciężyli na całej linii. Tylko jeden herszt bandy, przekłęty Otusawa zdołał się gdzieś zaszyć w głębi obszernego jachtu.

Część oddziału pod komendą Richardsona udała się na ekspedycję przeciwko zbiegowi, reszta zajęła się ratowaniem rannych kolegów, oraz jęczącego głośno inspektora. Kula Otusawy utkwiała w potężnym udzie Mr. Pomiferousa. Niestety nie obyło się bez ofiar w ludziach. Dwóch policjantów zginęło od salwy przeciwników, a jeden z małych japońskich marynarzy uduślił się pod uściskiem wielkiej łapy policjanta amerykańskiego. Ten trup wyglądał najstraszniej...

Piękny, luksusowy jacht zamienił się w małe szpital. W osobnej kabine leżała nieszczęśliwa pani Maud. W drugiej jęczał donośnie Mr. Pomiferous. We

# Dokoła międzynarodowego kongresu prawa autorskiego.

Wywiad specjalny „Dziennika Bydgoskiego“ z redaktorem St. Jarkowskim, szefem prasowym kongresu).

Warszawa, w październiku 26 r.

Odbyły się obrady międzynarodowego kongresu prawa autorskiego w Warszawie. Omal wszystkie państwa europejskie były reprezentowane na tym kongresie; świadczy to o znaczeniu, które obradom przypisuje. Najliczniej reprezentowana była oczywiście literatura polska i francuska. Kongres warszawski jest zarazem XXXV. sesją Association Littéraire et Artistique Internationale. Towarzystwo to powstało z inicjatywy Wiktora Hugo i wysunęło sobie za cel obronę interesów twórczości literackiej i artystycznej.

O genezie prac w kierunku ustalenia prawa autorskiego, a ponieważ o samej genezie kongresu, informuje nas red. Jarkowski, członek zarządu Związku Literatów i Dziennikarzy, a jednocześnie szef biura prasowego kongresu.

— W Polsce kwestja prawa autorskiego stała się szczególnie aktualna XIX. w. Ale już Dmochowski poruszał w swych wystąpieniach ten temat, mając niejako przegląd tego wszystkiego, co w omawianej dziedzinie już uczyniono na zachodzie. Na właściwym pomieście walki o prawo autorskie, a więc wyeliminowanie tego prawa z zakresu prawa o ogólnej własności, zostaje ta prawa postawiona u nas przez Litauera i Zolla.

Najbardziej jednak kwestja prawa autorskiego poruszyła opinię publiczną Francji i tam też najwcześniej doszło do obrony prawnej własności literackiej, jako takiej. Od początku XIX. w. zaczęła się we Francji długie dyskusje mające ustalić potrzebę wyodrębnienia własności literacko-artystycznej od ogólnego kodeksu prawa o własności. Parlament także żywo zajmuje się tą sprawą. Owocem narad i zabiegów są różne konwencje i umowy.

Z tej kuźnicy wyszła także Konwencja Berneńska, do której przystąpiło szereg państw. Pokazało się jednak z czasem, że ona ma szereg wad, ergo braków, które muszą być usunięte. Na tym tle zrodziła się konieczność poddania rewizji konwencji Berneńskiej. Wysłano poza to opracowania niejako ustawy referencyjnej o prawie autorskim dla wszystkich państw i z tym właśnie momentem wiąże się urządzenie kongresu w Warszawie.

Dotychczas wszystkie doroczne sesje Association Littéraire et Artistique Internationale odbywały się w Paryżu. Warszawę pierwszą spotkał ten zjazd, że miejsce obrad przeniesiono do stolicy Polski. Stało się to z dwóch względów. Przedewszystkiem w uznaniu wysokiego poziomu prawa autorskiego w Polsce. A następnie to decydowało o przeniesieniu obrad do Warszawy, że polskie prawo autorskie jest najbardziej zbliżone do owej ustawy ramowej, którą opracowuje się dla wszystkich państw. Inicjatywa wyszła z Paryża.

Muszę zauważyć, że polskie prawo autorskie jest faktycznie najbardziej nowoczesne, co zapewne łączy się ściśle z naszą państwowością, ale mimo to nie wszystkie jeszcze postulaty polskiego świata literackiego i artystycznego doczekały się pozytywnego uwzględnienia przez nasze ciała ustawodawcze.

W Sejmie znajduje się np. projekt ustawy o Skarbie Literatury i Sztuki. Dotychczas po śmierci sławnych pisarzy olbrzymie zyski ciągnęli wydawcy. Projektowana ustawa przewiduje, by pewien procent z tych dochodów był przeznaczany na Skarb Literatury i Sztuki, którego fundusze służyłyby na zasiłki dla zasłużonych twórców, aby ci w swobodniejszej atmosferze mogli się oddawać wyteżonej pracy. Jest to konieczność, która nasz parlament musi zrozumieć. Kwestja ta również była przedmiotem narad kongresu.

Na kongresie został wygłoszony szereg referatów, omawiających w wielkiej mierze przedewszystkiem polskie prawo autorskie i możliwość przystosowania go do potrzeb międzynarodowych. Duży sukces odnieło prawodawstwo polskie, jeśli ta ustawa zostanie przyjęta, jako wzór przyszłego międzynarodowego prawa autorskiego. (W.)

## Katedra dziennikarstwa w Lipsku.

Uniwersytet w Lipsku powołał na stanowisko zwyczajnego profesora nauk o dziennikarstwie oraz jako kierownika Instytutu dziennikarskiego redaktora Ericha Evertha, który od 1909—1926 roku był naczelnym redaktorem „Leipziger Tageblattu“, a od niedawna jest korespondentem Berliner Tageblattu we Wiedniu. (b.)

## Z działalności ks. biskupa dra Hlonda.

Za czasów Najprzew. ks. Administratora Apostolskiego dra Hlonda powstały na G. Śląsku następujące dzieła i instytucje: Kurja Administracji Apostolskiej, Wikariat generalny, Rada księży konsultorów, Instytucja proboszczów radeów, Rada Administracyjna, Kapituła Katedralna, Śląskie Seminarjum Duchowne, Sąd Diecezjalny, Instytucja egzaminatorów prosynodalnych, Komisja do egzaminowania katechetów, Komisja śpiewu kościelnego, Rada czuwania nad wiarą, Komisja cenzorów książek, tygodniki: „Gość Niedzielny“ i „Sonntagsbote“, Dzieła św. Jana Kantego, Liga Katolicka, Śląska Liga Abstynentów, Komitet Ratunkowy (Misje dworcowe), Sekretariat generalny dla młodzieży, Kółko pisarzy katolickich, Drukarnia Katolicka, Księgarnia Katolicka, Konwikt im. ks. bisk. Hlonda, 30 nowych parafii i stacyj duszpasterskich, zaprowadzono Święto Papieskie, zakurono plac pod budowę katedry i wille biskupia.

## Ile kosztuje Liga Narodów?

Na rok następny uchwalono budżet sekretariatu gen. Ligi Narodów. Wydatki sekretariatu wynoszą 24 615 097 fr. szwajc. rocznie. Sekretarz gen., sir Erick Drummond, otrzymuje rocznej pensji 99 569 fr. plus 63 050 fr. na reprezentację. Jego zastępca 74 678 plus 25 220 fr. na reprezentację. Szefowie sekcji otrzymują od 50 do 65 tys. fr. szw. Główny buchalter otrzymuje 23 200 fr., bibliotekarz 25 220 fr., starsza stenotypistka — 13 850 fr. Mogą jej pozazdrościć wszystkie nasze stenotypistki, napewno niemniej wykwalifikowane.

Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, socjalista p. Albert Thomas, otrzymuje 120 000 fr. szwajc., tj. 240 000 złotych rocznie. Jak na socjalistę to nieźle. Wogóle całe te biuro złożone jest z wyranżerowanych socjalistów, pobierających olbrzymie pensje. Co robią, dobrze wiemy, — nic.

## Węgry przeciwko systemowi „jednego dziecka”.

Budapeszt, 6. 10. (PAT). W celu zwalczania systemu jednego dziecka w małżeństwie, który zakorzenił się w niektórych okolicach Węgier. Komitet Tolna podjął akcję, mającą na celu uzyskanie zmiany prawa małżeńskiego. Zwolennicy tej akcji mają się zwrócić do rządu z prośbą o przedstawienie Zgromadzeniu Narodowemu projektu ustawy, któraby postanawiała, że jedno dziecko ma pra-

wo tylko do jednej trzeciej majątku rodziców, dwoje dzieci do 2/3 tego majątku, pozostała zaś reszta majątku przypadła państwu, które miałoby z uzyskanych w ten sposób pieniędzy stworzyć fundusz na rzecz pomocy dla tych rodzin, które posiadają więcej, niż troje dzieci. Do powyższej akcji przyłączył się jednomyślnie również Komitet Szolnok.



## Słynny mur chiński

o olbrzymiej długości 8300 km., wzniesiony w III wieku po Chrystusie dla ochrony przed mongolskimi bandami. Dzisiaj jest już tylko pamiątką, nieprzeszkadzającą, że właśnie tą drogą przecieka pomoc bolszewicka z Moskwy w akcji przeciw Anglii.

## O finansjerze warszawskiej.

Może tytuł niepospolitej książki Ignotusa, pod którym to nazwaniem kryje się jeden z bardzo znanych finansistów, był prezesa banku anglo-polskiego, jest rzeźbiony i za mało mówiący. \*) Istotnie, talentu pieniężni stolicy wywierali wpływ niepomierne na ukształtowanie losów ekonomicznych b. Królestwa kongresowego i w ramach jego sprawowali za rosyjskich czasów dyktaturę, co Ignotus podaje, są sprawy przekawne, może niezupełnie dziewicze, ściśniewo opracowane, ale ujęte w sposób zgoła nowy, rzucający niezmiernie dużo światła na psychikę filarów życia ziemskiego w drugiej połowie XIX wieku. Unikając zestawienia cyfr i arnału dat oraz malowania tła gospodarczego, starał się autor odbić w zwierciadle współczesnym rysy charakterystyczne pierwszorzędnego działacza, oszczędzając opowiadanie ciekawymi szczegółami lub pociągając lancetem analizy duszy nawet żyjących ludzi. Czasem daje się, że chce przypiąć latkę i z sarkazmem niemal zacięciem drasnąć pod skórę niesympatyczną. Może mimowolnie wrasta wtenczas z pod pióra autora uba makięta naszkicowana figura ogo Jerzego Meyera, członka Rady Banku Handlowego, wszędowścibskiego tryfanta, korruptora, podczas które-

go wizyt dyrektor Banku Handlowego Sawicki prędko musiał zamykać papiery, aby ich nie przegądał. Kiedyś, przed laty wydał Marjan Gawalewicz dwa tomy powieści „Mechesy“. Książka zrobiła duże wrażenie, jako nowalja niezwykła, była rozchwytywana, omawiana w salonach i w prasie, stanowiła gwóźdź sezonu. Wszyscy na ucho szepłali sobie: to ten czy ta, to ów czy owa... Dzieło przybrane w romansową szatę, złożyło się na dokument czasu wagi niepośledniej, na coś, co nie zółknie i jest kopalnią dla historyka kultury. Aby zrozumieć, jak owi „mecheci“ urosli w potęgę, pokumali się z najprzedniejszymi rodami i wsiąkli już w krew obiegową społeczeństwa, należy przeczytać pracę Ignotusa od deski do deski. Tylko, gdy powieściopisarz tkął na kanwie sportrzeżeń fabułę miłosną lub buduarowe epizody, Ignotus rzuca w ciepłych, często w ostrych kleksach, rozważania na temat wielkości finansowych. Przesuwa się galerja bardzo znanych nazwisk w kraju, dynastji bankierskich, często nadzwyczaj zasłużonych, istnych patrycjuszów, bez rodowodów, ale z ogromnym rozmachem. W pierwszym rzędzie świetny Leopold Kronenberg (nie ten bydgoski) obdarzony z czasem baronją, twórca kolei warszawsko-wiedeńskiej, założyciel wielkich instytucji, jak warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia, kontynuator poczynań słynnego ministra skarbu Konarskiego, ks. Drukarskiego-Lubeckiego. Ze skromnych początków zostawił olbrzymią fortunę dwudziestu milionów rubli i spokrewnił się z arystokracją poślubiwszy córkę

księciu Karolowi Zamoyskiemu, drugą panu Orsetti. Sfera jego działalności nie zacieśniała się w obrębie przemysłu i banku. On powołał do życia „Gazetę Polską“, powierzył jej redakcję J. I. Kraszewskiemu i w biurach swoich umieszczał literatów. Jeszcze nie tak stare pokolenie dobrze pamięta, jak w „pałacu Kronenberga“ przy ulicy Mazowieckiej pracował Władysław Bogusławski, i świetny krytyk teatralny, Kazimierz Kaszewski, niezrównany tłumacz—poeta obcych dzieł, Julian Świąciecki, prezes weteranów z 1863 r., Zdzisław Dębicki i Tadeusz Korzon. Drugim olbrzymem, to współzawodnik Kronenberga, Jan Bloch, syn małego kupczyka z Radomia, który umiał utorować sobie drogę na wyżyny i zdobyć szeroki rozgłos na polu pisarskim. Bloch zgromadził dużą fortunę za pomocą operacji przemysłowych, budowy linii żelaznych i bankierskich obrotów. Równie ruchliwy jak w dziedzinie obrotu pieniężnego przeniósł zamiłowania w inny zupełnie świat i szeregiem prac naukowo-specjalnych ugruntował powagę nazwiska, szczególnie dziełem benedyktyńskim „O przyszej wojnie“. Szef sztabu generalnego rosyjskiego Puzrowski, z pochodzenia Polak Pęcherzewski (puzyr, znaczy po rosyjsku pęcherz), autorytet bezsprzeczny, autor głównej książki o wojnie polsko-rosyjskiej z 1831 r., stwierdził, że prac Blocha ma pomnikowe znaczenie, aczkolwiek odrzucił tezę jego o niemożliwości krwawego starcia.. Rzeczywistość społeczna sprawdziła te przewidywania. Żaden naród nie może poszczycić się utworem równie świetnym

z zakresu specjalnego. W głowę zachodzą, w jakim człowiek niefachowy, pochlony i sęciną przedsiębiorczy, mógł wykonać zamierzenie, przestające moźność jednego człowieka. Publiczna jednak było tajemnicą, że Bloch utrzymywał formalne biuro literackie, sam dawał pomysły, dostarczał materiału, czuwał nad zachowaniem lnji całości, a wykonanie zostawiał współpracownikom.

Zatrudniał n. p. zmarłego, wybitnego komedjopisarza Edwarda Lubowskiego, który dzięki zajęciu u Blocha mógł poświęcić się twórczości scenicznej.

Ambicje jego sięgały daleko. Dając im upust, urządził muzeum pacyfistyczne w Lucernie (Szwajcarja). — Między potrzeby dwóch olbrzymów wsunięto obrazy szkiełowe innych znacznych finansistów, jak Natansonów, Goldstandów, Wertheimów, Sawickich, Wieniawskich, Lubomirskich itd. Jest pewna drobna nieścisłość w broszurze Ignotusa. Wspomina on, że po smutnych doświadczeniach tak zasłużonego Piotra Steinkellera, górnictwo polskie przeszło przeważnie w obce ręce. Odnosi to także do kopalni „Saturn“, którą od ks. Hohenlohe nabyła przeciw grupie łódzka z Scheiblerem na czele i dotychczas dzierży ją w swoich dłoniach. Praca jest niezmiernie ciekawą, źródłową, opartą na własnych spostrzeżeniach i materiałach archiwalnym. W literaturze naszej, tak ubogiej w podobne publikacje, jest dorobkiem istotnie cennym.

\*) Ignotus: Finansjera warszawska (1870—1926). Warszawa 1926 r.

## Z KRAJU.

**W biały dzień skradł rabuś z wystawy jubilerskiej w Łodzi parę brylantowych kolczyków, wartości 10.000 zł, poczem zbiegł. Pościg, zarządzony przez policję, nie dał wyniku. Właściciel sklepu jubilerskiego zatem zabawił się w detektywa i istotnie spotkał rabusią w okolicy dworca i kazał go aresztować.**

**Oraczewski poczuł serce po prawej stronie...** Piotrkowski „Głos Trybunałski“ dowiaduje się, jakoby Oraczewski zwrócił się do X. kard. Kakowskiego z prośbą o zdjęcie z niego kar, jakie zostały nań nałożone w związku ze zdjęciem przez niego sukni kapłańskiej.

**Czworo dzieci naraz.** W Adamowie, pow. łukowskiego, niejaka Fajga Zukermannowa urodziła czworo dzieci naraz. Dwoje z nich zmarło wkrótce.

**Śmierć szpiega sowieckiego.** Były kierownik policji politycznej w Pińsku, Szymon Wiktorowicz, oskarżony o należenie do organizacji szpiegowskiej, usiłował uciec na terytorjum sowieckie. W trakcie pościgu Wiktorowicz został zastrzelony.

**Krwawa tragedia pod Kutnem.** W jednym z majątków pod Kutnem, rządcą Czesław Borowski, idąc na polowanie, wstąpił do wsi Nowa Wola, gdzie nieco podpił. Na polowanie udał się z przyjacielem swym Śliwińskim i w trakcie polowania wystrzelał z dubeltówki położył Śliwińskiego trupem. Na widok zabitego przyjaciela Borowski oprzytomniał i sam pozbawił się życia.

**Morderstwo rabunkowe.** Znaleziono zwłoki sekretarza gminnego w Jasienowie pod Kałuszem, Jana Kłuszyńskiego. Stwierdzono, iż zaszedł wypadek morderstwa rabunkowego, albowiem z ubrania sekretarza gminnego znikła większa kwota pieniędzy, zebranych z podatków gminnych.

**75 samobójstw w jednym miesiącu w Wilnie.** We wrześniu br. w Wilnie popełniono 75 zamachów samobójczych, z tego 40 proc. przypada na skutek ciężkiego położenia materialnego.

### Proces o krwawe zajścia w Kaliszu.

W Kaliszu rozpoczęła się rozprawa przeciwko uczestnikom krwawych zajść przed magistratem kaliskim w dniu 9 lutego b. r. Jak wiadomo, w owym pamiętnym dniu tłum manifestantów, podburzany przez agitatorów, wdarł się do magistratu, zdemolował jego urządzenie, poranił prezydenta miasta Szarrasa, a następnie starł się z policją, wskutek czego kilkanaście osób zostało rannych. Na ławie oskarżonych zasiadzie 55 osób. Rozprawa potrwa 8—10 dni.

## Pani Owsieńska.

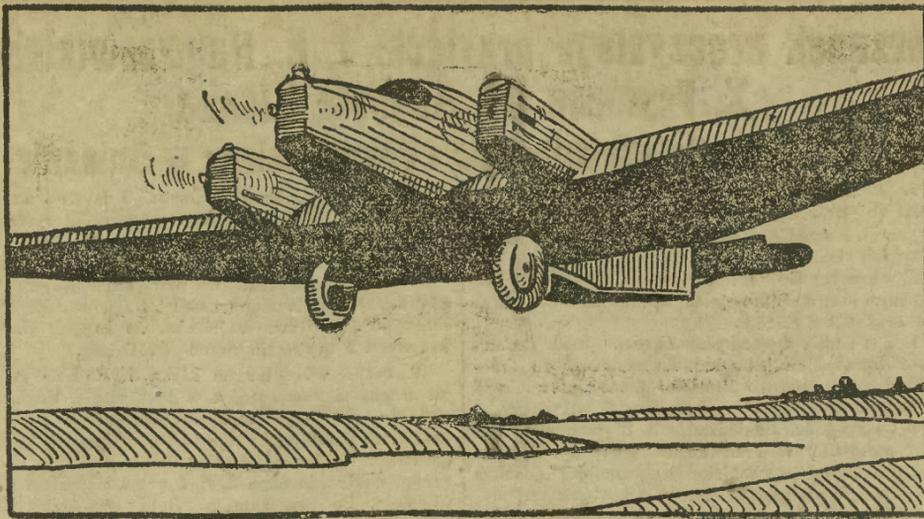
Powieść humorystyczna.

Z różnych wspomnień skleił St. Brandowski.

(Ciąg dalszy)

Po ukończeniu tej hydroterapii na żywym ciele Owsieńskiej, hrabina Podgieńło odkryła, że ma wyjątkowo przy sobie puder, zaczęła Owsieńską na nowo zapudrowano i posadzono z tryumfem na otomanie w nadziei, że wróci jej przyrodzona swada i że powie jeszcze niejedną rzecz, niestrawną może dla ucha, ale przekonującą dla umysłu i pożyteczną dla duszy.

Tymczasem Owsieńska jakby zapadła w umysłowy letarg. Myśl o księciu, który tak wyraźnie zdradził się ze stanem swego serca, gryzła ją i toczyła, jak słaby robak gryzie i toczy nieraz potężny pień dębowy. Dobijała ją do reszty ta awantura z wyrwaną podkładką z włosów. Księżę mógł ją teraz łatwo podejrzyc, że wszystko ma podkładane, nie tylko fryzurę. I ta myśl bolała ją najbardziej. Bo faktycznie oprócz tej garstki włosów i dwóch wstawianych zębów wszystko na Owsieńskiej było tak rzetelne jak najszczerze złoto. Nie znała ona zresztą i nie potrzebowała ani gumy, ani waty, ani kauczuku, ani innych oszukanych wymysłów. Miała przecie taki nadmiar swojego, że ugięła się pod ciężarem własnych wdzięków i pokus, a nie raz nawet zwalczała zbytnią szczodroli-



Omnibus w aeroplanie.

Znane towarzystwo aparatów lotniczych Junkersa wybudowało olbrzymi samolot pasażerski o powierzchni stu metrów kwadratowych, mogący 23 pasażerów przewozić.

## Już „tylko” 55 tysięcy bezrobotnych na Śląsku.

Liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego zmniejsza się w dalszym ciągu. Według ostatnich zestawień statystycznych liczba bezrobotnych wynosiła pod koniec ubiegłego tygodnia sprawozdawczego 54469 osób. Dochodzi to poważnego spadku bezrobocia, jeżeli się zważy, że liczba bezrobotnych na wiosnę rb. dochodziła już 80 tysięcy! Z powyższej liczby bezrobotnych, na Bielsko 1882, Katowice 6901, Katowice powiat 15244, Król. Hutę 5191, Świętochłowice 5129, Tarn. Góry 1058, Lubliniec 373, Pszczynę 4438 i Rybnik 11659 osób. W ciągu ubiegłego tygodnia pracę otrzymało 2113 bezrobotnych. Zapomogi pobiera 30252 osoby.

Z powodu zamierzonych dalszych prac inwestycyjnych, i budowy, przy których znajdzie pracę większa liczba bezrobotnych, należy liczyć z dalszym zmniejszeniem się bezrobocia. Tak na przykład Towarzystwo „Silesian American Corporation”, eksploatujące koncesję Harriman-Giesche, przystąpi w najbliższym czasie do budowy nowych hut cynkowych na Śląsku w Szopienicach. Obecnie istniejące huty zostaną przebudowane na sposób amerykański, celem ulepszenia sposobu przetapiania galwanu i blendy cynkowej. Oprócz tego, w hutach cynkowych uruchomiona będzie fabrykacja różnych chemikaliów, farb, jedwabiu sztucznego, a nawet wyrobów ceramicznych.

## Uchwały zjazdu leśników w Warszawie.

W trzecim dniu Zjazdu zakończyły się prace sekcji, poczem na posiedzeniu popołudniowym przystąpiono do sprawozdań z działalności sekcji i do uchwalenia wniosków.

Z szeregu wygłoszonych na posiedzeniach sekcyjnych referatów, największą dyskusję wywołał referat „O zrzeszeniach w leśnictwie”. Dyskusja nad tym referatem wypełniła większą część czasu.

W roku 1921 na zjeździe w Poznaniu postanowiono utworzyć jedną wspólną organizację obejmującą całość spraw leśnych. Niestety jednak interesy różnych sfer leśników różnią się zasadniczo. Postanowiono wobec tego uchwałę zjazdu poznańskiego odpowiednio zmienić, jednakże przeciwko uchwalonej już rezolucji pewne organizacje założyły swój protest.

W sprawie racjonalnego wywozu drzewa wypowiedziano się za oględniejszą gospodarką, bowiem lasy w Polsce dzisiaj są często niszczone i wyrąb ich nie jest prowadzony prawidłowo.

Również Zjazd wypowiedział się w sprawie gospodarki w lasach rządowych. Zdaniem leśników

zjazd winien dążyć do zreformowania w lasach państwowych sposobu eksploatacji. Gospodarka w lasach rządowych powinna się opierać na dobrej organizacji handlowej i technicznej i na ścisłych obliczeniach rachunkowych co się lepiej opłaca, czy własny wyrąb drzewa czy oddawanie go przedsiębiorcy.

Stwierdzono bardzo trudne warunki bytu leśników pozostających na posadach rządowych, oraz brak leśników z wyższym wykształceniem na posadach w lasach prywatnych.

Rezolucji dotyczącej szkolnictwa nie zatwierdzono, bowiem przedłożona mu została bez referatu. Wyrażono jedynie opinie, że wydział leśny Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego powinien podlegać Ministerstwu Oświaty.

Referat p. Bielańskiego p. t.: „Społeczne znaczenie leśnictwa i leśników”, zakończył obrady Zjazdu.

We wtorek, odbyła się wycieczka do Białowieży i do lasów Wilanowskich.

## Z Rosji Sowieckiej.

Walka z opozycją zaostrza się.

Prasa z Pragi donosi, że w Moskwie walka między większością komunistyczną partii a blokiem opozycji, która czasowo ucichła, znowu się bardzo zaostrzyła i przybrała prawdopodobnie formę ostateczną. W piątek zeszłego tygodnia zjawili się Trocki, Zinowjew, Piatakow i inni wybitni działacze do fabryki samolotów i tam przemawiali do robotników, krytykując w bardzo ostrej formie uchwały swoich partyjnych przeciwników. Z powodu tych wystąpień rządząca partja komunistyczna zwołała nadzwyczajne zebranie, na którym napiętnowano opozycję, która narusza dyscyplinę partyjną i uchwały partji. W uchwałę większości partji wskazano, że wystąpienia Trockiego i innych równają się zdradzie stanu. W rezolucji wzywa się wszystkich członków, aby podjęli energiczną walkę ze stanem. W rezolucji wzywa się wszystkich, ko wolno ze względu na ich przeszłe zasługi dla partji komunistycznej. Z drugiej strony opozycja mobilizuje wszystkich swoich członków jak i środki pieniężne do walki ze swoimi przeciwnikami.

### Zabójstwo Newskiego.

2 października został zamordowany i ograbiony w pociągu sebastopolskim Newski, członek sowieckiego C. I. K. a. Newskiemu zabrano teczkę z ważnymi dokumentami politycznymi. Kto zamordował Newskiego, dotąd nie ustalono.

### Sowiety szukają kredytów.

Telegr.-Company donosi z Londynu, jakoby Krasin powiedział przedstawić cielowi prasy, że Rosja w obecnej chwili potrzebuje bardzo kredytów zagranicznych.

Trudności, jakie się napotyka dla osiągnięcia tych kredytów, wynikają z obecnej polityki rządu angielskiego w stosunku do Rosji. Co się tyczy długów Rosji, jakie ona zaciągnęła w Anglii, to w tym względzie Krasin nic narazie nie chce mówić, dopóki nie zaczną się układy z rządem angielskim. Wogóle sprawa ta jest bardzo zawikłana. W każdym razie rząd sowiecki gotów jest przystąpić do układów.

### Konferencja republik bałtyckich.

W listopadzie odbędzie się w Rydze konferencja ministrów spraw zagranicznych republik bałtyckich w celu omowienia położenia, wytworzonego z powodu traktatu sowiecko-litewskiego. Układy państw bałtyckich z rządem sowieckim w sprawie umowy gwarancyjnej, napotykać na pewne trudności. W każdym razie nowych kroków państwa bałtyckie na listopadowym posiedzeniu pod tym względem nie przedsięwzięją.

wość natury, jedząc cytryny i pijąc ocet, które podobno temperują ciało i nie pozwalają mu zbyt wybujać.

O tem powinienby księżę wiedzieć, a wtedy dałoby się może złe jaszczce naprawić i zerwaną głupiem gadaniem nie sympatji na nowo nawiązać. To też po długim namyśle Owsieńska zdecydowała się urządzić kontr-minę i wszystko postawić na jedną kartę. Czekala tylko, o co by mogła językiem zaczepić, przewrotność świata wykazać a własną rzetelność na jaw wydobyc.

### 28. Tragedja chudej kobiety.

Pomógł jej do tego zamiaru Kiel, tłumacząc Kalecie, że dobrze płatne inseraty są fundamentem każdego wydawnictwa.

— Ładny mi fundament — podjęła Owsieńska — i kto na nim buduje, ten może zająć nie tyle daleko, co wysoko. Znałam jednego aptekarza, który niby to wynalazł maść na nagniotki, a gdy się ludzie na szwindlu poznali, to tę samą maść zaczął sprzedawać na prost włośów, na usuwanie piegów, i nareszcie na tę dolegliwość, jakiej starsi panowie wskutek długiego siedzenia dostają. Dzięki inseratom sprzedawał ciągle tę samą maść, a głupie ludziska smarowali sobie nią nagniotki, lyszyny, albo z przeproszeniem co innego jeszcze, a on pieniędzy do kupy zbijał. A już najgorzej, gdy taki specyficer wychodzi na tumanienie biednych kobiet. Rok temu mieszkała u mnie wdowa z córką, a obie były takie cienkie, że ino je na igłę nawlec i skarpetki niemi cerować. Obydwie zaś radę chciały zająć zamaż, i cia-

gle nad tem tylko spekulowały, jakby zgrubić i być do ludzi podobne. Jakiś huli-gan puszczał wtedy właśnie w gazetach inserat, że ma wino eleksirowe na rozrost biustu. A że moje lokatorki z przodu właśnie były takie płaskie, że można by na nich bieliznę prasować, więc dalejże pić to wino kwartami i codziennie były pijane, że aż im mieszkanie wypowiedzieć musiały, bo lokatorowie od awantur z niemi wytrzymać nie mogli. Naturalnie że od tego pijaństwa wyschły jeszcze bardziej, i już ani cienia w słońcu nie dawały, takie się zrobiły przezrocyste. Naprawdę im tłumaczyłam, że biust to nie gęś ani (z przeproszeniem) nie żądna świnią, żeby go utuczyc można było. Czego Pan Bóg sam nie da, tego żaden znachor nie wymyślił. Często, gdy mnie zdybały na schodach, to ino ręce łamały i mówiły: Boże drogi, jaka pani pełna! Mogłaby pani nas obie obdzielić i jeszcze by się dla pani dość zostało.

— I jakżeż się skończyło z temi lokatorkami? — spytała hrabina Podgieńło, zdjeta ciekawością.

— Miałam z niemi jeszcze dużo komedji i kłopotu. Bo gdy się przekonały, że na nic wszystkie podlewki i szpikowania, wtedy zaczęły się sztukować różnymi bezeceństwami z gumy i z kauczuku. Dość powiedzieć, że na piersiach nosiły takie bomby jak ten kosz z wina. Mówiłam im nieraz, niech Pana Boga nie obrażają ani niech chłopów takimi wymysłami nie kuszą, ale one przez to zrobiły się jeszcze bardziej zachłanne. Wreszcie sprowadziły sobie z fabryki gumowe nogi, kłęby i łopatki, i z tem wychodziły na ulicę na spacer. Gdv sie raz córka

przewróciła na Placu Teatralnym, to jał fryga odbijała się ciągle od bruku, aż jał oficerowie złapali i na nogi postawili.

— Ależ pani przesadza — wtrącił prezesowa.

— Od naoecznych świadków słyszałam i wiernie teraz powtarzam.

— A wyszła która z nich zamaż?

— Matka miała pół szczęścia, bo za gustował w niej jakiś rajzender i akura na św. Jana rano miał się u Fary ślub odbyć. To też ino świt, stara poczęk wietrzyć na ganku swoje gumowe ka walki, nogi i nabrzusznik. I wyobraźcie sobie państwo, że ktoś jej ukradł ten cały garnitur. Może złodziej, bo guma droga, a może który z lokatorów na złość jej zrobił, czy ja wiem? Prędzej to ostatnie, bo zaraz dano znać panu miodemu że mu narzeczona ukradli. On też pędem przyjechał, jeszcze w negliżu prawie, ale ona, że to nie miała drugiego garnituru, wstydziła się już wyjść do niego i w ten sposób małżeństwo się rozbiło.

— A córka?

— Córka wyszła zamaż za jakiego skoczybrudę, widocznie mądrego czło wieka, bo w dzień ślubu kazał jej te wszystkie gumowe bebechy do pieca wrzucić. Gdybym chciał (powiada) gumowego pajaca na żonę, to go tanie w magazynie dostanę. Tak to, proszę państwa, z podobnych rzeczy jest tylko śmiech ludzki i obraza Boża. Czego natura kobiecie nie dała, tego żadnym kun sztukiem nie nadrobi.

Taką to sentencją zamknęła Owsieńska swe opowiadanie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Z PROWINCJI.

**Celem uniknięcia przerwy w odbiorze „Dziennika“, upraszamy wszystkich Szan. Prenumeratorów o bezzwłoczne uregulowanie przedpłaty.**

**STRONNO.** W niedzielę, dnia 3. 10. 1926 r. odbyło się tu nadzwyczajne walne zebranie Stow. Polsk. Młodz. Męsk. Stronno. Zebranie zebrał wiceprezes p. Grabowski hasłem „Gotów“, podając do wiadomości porządek dzienny i zdając przewodniczący sekretarzowi p. Hoppemu. Tenże odczytał protokół z ubiegłego zebrania, poczem przedłożył zebraniu program działalności na półrocze zimowe 1926/27. Następnie przystąpiono do wyboru prezesa. Głosowanie odbyło się tajnie i został wybrany 17 głosami p. Dziekanowski Franciszek. Nowo wybrany prezes wygłosił krótką przemowę, w której słuował członkom pracować według najlepszych sił. Na temat zebrania zakończono hasłem „Gotów“. Po zebraniu odbyło się przysposobienie wojsk i gry sportowe.

**GOŁAŃCZ. (Pożar).** W nocy z poniedziałku na wtorek potężna łuna, która się na zachodnim firmamencie ukazała, sygnalizowała srożący się pożar. Na forwaraku Konary, należącym do majoratu Prochnowo pali się wielki stóg zboża, zawierający według obliczenia uszkodowanego dzierzawy p. Remleina przeszło 200 centnarów pszenicy. Dzięki tej okoliczności, że w krytycznym czasie wiatr zupełnie ustął, udało się opodal stojący drugi stóg pszenicy przed srożącym żywiołem uratować. Wszystkie okoliczności wskazują na to, że pożar wybuchł wskutek podpalenia.

**ŻNIN. (Oświadczenie).** Albin Weber, Wł. Paśtuszek i Skomorowski przystali nam listownie oświadczenie, że nie mają nic wspólnego z organizacją „Strzelca“.

**MAMLICZ, pow. szubiński. (Na czasie).** Z prawdziwym zadowoleniem mieszkańcy naszej wioski przyjęli wiadomość o mającej tu powstać salca, brak której dotkliwie odczuwano. Budowę salki podjął p. Popiołka.

Godnym pochwałą jest także projekt budowy szosy z Mamlicza do Barcina, oraz z Lisewka przez Mamlicz do szosy w Kani. W sprawie tej ostatnio odbyły się tu narady reprezentantów poszczególnych gmin ze współdziałaniem p. starosty Kutznęra z Szubina. Byłoby również dobrze wybrukować główną ulicę we wsi. Na dalszy to wreszcie naszej wsi solidny wygląd. A i właściciele domów przydrożnych powinni dbać o to, by domki ich były schludnie utrzymane, wybielone, ogrodzone, a na wylewy, odpadki, śmiecie itp. inne musi się znaleźć miejsce niż drogę, którą czasem nawet przejść nie można.

## Z Szubina.

**Osobiste.** W ub. miesiącu obchodził w ciszy i w ścisłym kółku rodzinnym znany powszechnie i zasłużony obywatel i mistrz blacharski p. Kazimierz Szymański swój 30-letni jubileusz mistrzowski i samodzielności zawodowej.

W dniu 6. bm. pp. Gustowie obchodzili swoje srebrne gody weselne, połączone ze ślubem swej córki Janiny z panem Janem Domagałą. Jubilatowi i młodej parze życzymy z naszej strony „Szczęść Boże“!

**Nieszczęśliwy wypadek.** W dniu święta przysposobienia wojskowego w Szubinie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie prezes tow. Powstańców i Wojaków Wąsosz p. Fr. Makowiecki wracając o godz. 6.30 wieczorem do domu zderzył się z przeciwną stroną jadącym rowerzystą tak nieszczęśliwie, że bezprzytomnego odniesiono do szpitala powiatowego, skąd po dwóch dniach odwieziono nieszczęśliwego do szpitala powiatowego w Bydgoszczy. Po dokonanej operacji jest nadzieja, że powszechnie lubiany i szanowany prezes powróci do zdrowia. Dochodzenia w sprawie powyższego wypadku uskutecznią tu poster. P. P.

**Zmiana hurtowni tytoniowej.** Hurtownię tytoniową objął tymczasowo znany kupiec p. Więckowski. Sądźmy, że sprzedawcy wyrobów tytoniowych lepiej na tym wyjdą.

**Pożar.** W posiadłości p. Dulceta, Szubin wybuchł, wybuchł z nieznanych przyczyn pożar, który zniszczył całkowicie wiatrak. Po przybyciu straży pożarnej zdołano jedynie ochronić od ognia opodal stojący stóg zboża.

**Zmiana w sądzie powiatowym.** Jak się dowiadujemy, zwalnia się z powiatowego sądu w Szubinie dotychczasowy sędzia powiatowy dr. I., by otworzyć adwokaturę.

**Kradzież.** W ub. tygodniu skradziono ze stajni gospodarza Schonfelda w Królikowie 2 konie, wóz i 2 worki owsa.

**W Ciężkowie skradziono p. Stanisławowi Choleweyńskiemu, rzeźnikowi z Szubina, w zakładkowy sposób portfel z zawartością 150 zł.**

**Echa zjazdu okr. Powstańców.** W umieszczonej sprawozdaniu ze zjazdu okręgowego Zw. Tow. Powst. i Woj. dn. 3 bm. w Szubinie, sprawozdawca w zmianie swej o świetnym funkcjonowaniu biura informacyjnego podał, jakoby był kierownikiem tegoż biura, co nie zgadza się z prawdą. Kierownictwo bowiem spoczywało w rękach sekretarza okręgowego p. W. Fiolki z Bydgoszczy. Za sprawne funkcjonowanie biura na uznanie i wyróżnienie zasługują cały personel a mianowicie pp.: M. Walkowska, Z. Klimkówna, K. Waligórski, K. Depezyński, W. Chłobrot i W. Alwin.

Z poważaniem  
Juljan Śledzikowski

## Porządek uroczystego przyjęcia J. E. Najprzewielebn. X. Prymasa Dr. Augusta Hlonda, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego w Gnieźnie.

1. W willę ingresu dnia 9 października, przybywa Najprzew. X. Prymas o godz. 3.19 po poł. pociągiem warszawskim na główny dworzec w Toruniu, gdzie jako na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej, powitają Go w towarzystwie przedstawicieli Kapituły Metropolitalnej ks. biskup sufragana Laubitza i władze świeckie.

2. Z Torunia wyjazd samochodem przez Gniewkowo, Inowrocław, Strzelno, Kwiciszewo do Trzemesznej z ew. bardzo krótkimi postojami z okazji witających Go księży proboszczów i wiernych.

3. Około godz. 7 zajeżdża J. E. Prymas przez kościół parafialny w Trzemesznej, gdzie po oddaniu czci relikwjom św. Wojciecha, pozostanie gościem miejscowego proboszcza do dnia następnego.

4. W niedzielę wyruszy J. E. Ks. Prymas w towarzystwie ks. biskupa sufragana Laubitza, który o 8 rano samochodem do Trzemesznej przybędzie, w dalszą podróż do Gniezna.

5. Przy wstępie na terytorium powiatu gnieźnieńskiego w Jankowie, odkad odbędzie się dalsza podróż kareta, którą otoczy banderka tutejszej państwowej maszynalarni, wita J. E. Ks. Prymasa p. starosta Lyskowski.

6. Przy wjeździe do rezydencji swej gnieźnieńskiej J. E. Ks. Prymas zatrzyma się przed Strzelnicą, gdzie Najdostojniejszego Gościa imieniem obywateli miasta powita p. prezydent Barciszewski. Stąd wśród bicia dzwonów ruszy pochód dalej szpalern młodzieży szkolnej, bractw, cechów, stowarzyszeń i garnizonu do kościoła św. Trójcy, przed którego portalem oczekiwać Go będą kapituła metr, duchowieństwo, przedstawiciele władz i delegacje.

7. Po wzięciu Cappam magnam przez Jego Arcybiskupią Mość w kościele św. Trójcy, wyruszy procesja z tego kościoła do katedry. W tej procesji pójdą najpród klerycy, potem duchowieństwo z miasta i prowincji, Kapituła z krzyżem arcybiskupim na czele, nareszcie Najprzew. Ks. Prymas pod baldachimem. Za baldachimem postępuje czterech kleryków, za tymi domownicy Arcybiskupa, a za nimi reszta zgromadzonych. Przed krzyżem Arcybiskupa w środku między dwoma rzędami duchowieństwa deputacje i władze cywilne. W czasie procesji aż do bramy katedry śpiewać się będzie pieśń „Kto się w opiekę“ i „Do Ciebie Panie“.

8. Po wejściu do katedry i odbytej rytuałem przepisanej ceremonii, śpiewać będzie duchowie-

stwo hymn „Te Deum laudamus“ i dzwony na nowo uderzą. Wśród szpaleru sztabarów i wojska aż do presbyterjum utworzonego, postępować będzie duchowieństwo; reprezentacje władz i delegacje udadzą się wprost do presbyterjum, podczas gdy duchowieństwo poprowadzi Najprzew. Ks. Prymasa do grobu św. Wojciecha, do kaplicy N. Sakramentu i następnie przed W. Ołtarz.

9. Przed W. Ołtarzem klęka J. E. Ks. Prymas na stopniu i modli się, a w tym czasie, skoro się skończy „Te Deum“ Prepozyt Kapituły w kapę ubrany idzie ad cornu Epistolae i śpiewa wiersz Protector Noster itd. podług pontyfikału. Po ukończonej modlitwie idzie J. E. Prymas ad sedem pontificalem. Po przeczytaniu Bulli prekonizacyjnej wita Go ks. biskup sufragana, w imieniu Kapituły i wiernych, poczem Ks. Prymas odpowiada.

10. Zasiadłszy na tronie, przyjmuje audjencje kapituły i duchowieństwa. Potem wstaje z tronu, przystępuje do ołtarza a po odśpiewaniu przez chóra Antyfony i wersykułów o św. Patronach Kościoła Metropol. śpiewa J. E. Prymas in cornu Epistolae modlitw, o tychże patronach ((Assumpta i św. Wojciech).

11. Po skończonym udaje się na środek ołtarza i udziela błogosławieństwa, następnie wraca ad sedem, uczestnicząc w uroczystym nabożeństwie, celebrowanem przez Ks. biskupa sufragana, który po Komunii św. wkłada na Ks. Metropolite paliusz.

12. Po skończonym nabożeństwie udziela J. E. X. Prymas apostolskiego błogosławieństwa, poczem składa szaty pontyfikalne, biorąc na Siebie Cappam magnam, w której poprzedzony krzyżem i Duchowieństwem, udaje się do pałacu po oddaniu pokłonu Najśw. Sakramentowi i pomodleniu się przed grobem św. Wojciecha.

13. W czasie gdy J. E. X. Prymas składa szaty pontyfikalne, reprezentacje władz i delegacje udadzą się do pałacu, gdzie nastąpi ich przedstawienie X. Prymasowi.

14. O bilety na rezerwowane miejsca, których jest liczba ograniczona, zgłaszać się należy do Konsystorza Arcybiskupiego.

Gniezno, w październiku 1926 r.

Administrator Diecezji.

X. Biskup Ant. Laubitza.

## Z Inowrocławia.

**Obchód ku uczczeniu pamięci Jana Kasprowicza,** inicjowany przez zarząd Związku Stowarzyszeń Polskich w Inowrocławiu, odbył się na 24 bm. Odczyt o Kasprowiczu wygłosił specjalnie zaproszony przez delegację Zw. Stow. St. Przybyszewski.

**Z zebrania Bractwa Strzeleckiego.** W ub. tygodniu odbyło się w sali Parku Miejskiego nadzwyczajne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego, zwołane w związku z budową nowej strzelnicy. Po przedstawieniu kosztorysów i planów strzelnicy, której budowa wyniesie około 40 tys. zł., zebranie uchwaliło o przystąpieniu do budowy. Nareszcie wybudowana zostanie strzelnica na 200 m. i 16 stanowisk. Sumę powyższą na pokrycie kosztów postanowiono ściągać od członków przez wydanie specjalnych udziałów. Prace wstępne rozpoczną się jeszcze jesienią br. o ile wpłyną na ten cel odpowiednie fundusze. W końcu obrad postanowiono urządzić na życzenie członków strzelanie do tarczy kropkowej, poczem obecni na zebraniu członkowie złożyli życzenia kapitanowi i królowi żniwnemu p. K. Wróblewskiemu z okazji 25-letniego jubileuszu samodzielnej pracy w zawodzie cukrowniczym.

Po zebraniu p. K. Wróblewski zaprosił wszystkich do swojego lokalu na kawę.

**Pożar.** Dnia 30 ub. m. powstał pożar w zagrodzie gospodarza Wł. Przybylskiego w Słomsku pod Inowrocławiem. Spalił się dom mieszkalny oraz chlew i maszyny rolnicze. Pożar powstał wskutek wadliwego kominu. Straty oblicza poszkodowany na 6000 zł.

**Strzelanie do tarczy kropkowej.** W przyszłą niedzielę Bractwo Strzeleckie urządzi strzelanie do tarczy kropkowej o żetony. Nadarza się więc dobra okazja dla tych członków, którzy nie posiadają żadnych żetonów do ich zdobycia.

**Kradzież z włamaniem.** Dnia 4 bm. w godzinach wieczornych włamali się złodzieje do pokoju służącej aptekarza p. Molla przy ul. Królowej Jadwigi i skradli wiele różnych przedmiotów.

**Bestjański napad.** Dnia 3 bm. niejaki Błaszak z Inowrocławia, mając jakieś porachunki ze Stachurskim, pobił go dotkliwie. Stan jego jest groźny.

## Z sali sądowej.

**6830 zł. kary za sprzedaż wódki bez patentu.** Wszystkim jest wiadomo, że na dworcach kolejowych władze zabroniły sprzedawać napoje alkoholowe, prócz piwa. To też na żadnej stacji, prócz Inowrocławia wódki nie można było dostać. Nie mając patentu, sprzedawał wódeczkę dzierzawca bufetu restauracyjnego na stacji kolejowej w Inowrocławiu, Kazimierz Ilski czas dłużej, dopóki nie popadł w zatarg ze służbą swą, która chcąc nie chcąc wiedziała

## Z Gniezna.

**Brawo 17 pułk artylerji!** Ekipa 17 p. a. p. składająca się z czterech oficerów i sześciu podoficerów, która brała udział w zawodach konnych urządzonych przez 25 p. a. p. w Ostrowie ub. niedzieli, zdobyła ogółem ośm nagród i to: pierwszą nagrodę w biegu z płotkami zdobył p. porucznik Schöpp; drugą nagrodę w biegu steeple chase i drugą nagrodę w konkursie hipicznym — p. kapitan Filejski; trzecią nagrodę w konkursie hipicznym p. porucznik Wojtkiewicz. Biegi podoficerskie. W konkursie hipicznym zdobywają: pierwszą nagrodę ogniomistrz p. Różański, drugą plutonowy Mania, trzecią plut. Konieczny; w biegu myśliwskim zdobył pierwszą nagrodę ogniomistrz - podchorąży p. Wieruszewski. Wymienić wypada, że p. porucznik Wojtkiewicz skakał na swoim sławnym „Figaro“ przez płotki wysokości 1½ metra.

**Podjeźrani o morderstwo pod Czarniejewem.** W ub. poniedziałek aresztowano w Miłosławiu pewnego mężczyznę i kobietę, pochodzących z b. Kongresówki. Aresztowanie nastąpiło na skutek opisu podejrzanego sprawców, który zgadzał się prawie że w zupełności z aresztowanymi. Ów mężczyzna miał tylko innego koloru spodnie. W ub. wtorek zostali doprowadzeni do tutejszej ekspozytury śledczej, która po szczegółowym zbadaniu zwolniła ich jako niewinnych.

**Była mieszkanką Gniezna poszukuje policja.** Dnia 3 bm. zbiegła po dokonaniu kradzieży na szkodę Wincentego Dzielińskiego, zam. w Poznaniu przy placu Wolności 5, służąca roku Kemblowska Franciszka, urodzona 1. 3. 1908 r., w towarzystwie kochanka swego, niej. Józefa Rynkowskiego, lat 20, zam. w Poznaniu przy Rynku Łazarskim nr. 1.

**Wiec NPR-owców,** zwołany ub. niedzieli przez tut. zarząd NPR., zgromadził w sali „Jagiellońska“ razem około 100 osób, z czego przypada na członków około 60, na hałasujących socjalistów gnieźnieńskich kilkunastu i na „ciekawych“ około 20. Referat dot. m. i. inflacji, obecnego położenia politycznego i gospodarczego, rządów Grabskiego wygłosił p. prof. Grudniewicz, który również podał krytyce robotę Polskiej Partii Socjalistycznej, na co zareagowali obecni wespół socjalistów radni Wilczek i Chojecki (wiceprzewodniczący Rady miejskiej), którzy wywodami swymi zbijali znówu NPR-owców i opuścili gremjalnie salę (nie byli tam wogóle potrzebni) wśród okrzyków: „Niech żyje PPS“, „Bydło NPR“ itp. Pod koniec zebrania uchwalono następującą rezolucję:

1) Ze względu na niskie płace robotnicze i wzrost drożyzny, zebrani domagają się od rządu zahamowania drożyzny i zaopatrzenia bezrobotnych mas robotniczych w środki pierwszej potrzeby i odzież ciepłą na zimę oraz protestują przeciwko podnoszeniu cen na artykuły pierwszej potrzeby.

2) Zebrani protestują przeciwko wszelkim zasadniczym zmianom w ustawodawstwie socjalnym i ograniczeniu praw obywatelskich ludności wiejskiej przy wyborach do samorządu.

**BUKÓWIEC. (Poświęcenie nagrobka).** Towarzystwo Uczestników Powstania Wlkp. 1918/19 w Bukowcu urządziło dnia 12 bm. uroczystość poświęcenia nagrobka dla poległych powstańców z r. 1918/19 oraz poświęcenie kaplicy na cześć poległych parafian z wojny światowej i polsko-bolszewickiej. Dnia poprzedniego wieczorem odbył się capstrzyk przy udziale miejscowego towarzystwa, poparty przez miejscową orkiestrę, a nazajutrz pobudka. Bratnie tow. przybyły z Poznania, Opalenicy, Buku, Nowego Tomysła i Zbąszynia. O godz. 10.15 wyruszył pochód, który zamienił się w uroczystą procesję na cmentarz, na którym zbudowano nagrobek i kaplicę. W pochodzie brały udział wszystkie chorągwie kościelne oraz około 3000 parafian. Tam nastąpiło poświęcenie nagrobka i kaplicy, poczem ks. prob. Maciaszek wygłosił kazanie odpowiednio do tejże uroczystości. Po nabożeństwie nastąpiła defilada przed władzami wojskowymi i cywilnymi, potem udano się na uroczyste posiedzenie, gdzie udekorowano 31 członków T. U. P. z Bukowca krzyżem pamiątkowym. O godz. 3 nastąpił wymarsz do lasu na zabawę.

**ZBĄSZYN. (Fabryka obuwia „Leo“ własność p. W. Weynowskiego w Bydgoszczy** otwiera w Zbąszyniu w domu p. M. Kasztelańczyka, Rynek 17 skład obuwia, jako filię swego głównego interesu w Bydgoszczy.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**J. J. Szubin.** Ciągnięcie loterii fantowej na internet we Wrześni, ma się odbyć nieodwołalnie w połowie października br.

**Fr. Kaźm. Buźny.** Obliczenie Pańskie jest prawidłowe i więcej nie potrzeba pisać. Oczywiście do należnego kapitału dolicza się zaległe odsetki.

**Letnisko Opławiec,** Zapóźne powiadomienie. „Przeostroga“ przejeźdnego. Chętnie umieszczamy słuszne uwagi każdego naszego czytelnika, jednakże anonimom wierzyć nie możemy i dlatego listy ich wędrują do kosza.

**C. W. Bydgoszcz.** Redaktor odpowiedzialny nie odpowiada za dział ogłoszeniowy.

**H. H. Z.** Pożyczki hipoteczne przechowuje się na 15 proc. pełnej wartości. Za 9000 mk. z przedwojny — 1660 zł. 50 gr. Do tej kwoty dolicza się zaległe odsetki nieuiszczone.

**Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.** Komunikatu pod „Ruch towarzystw“ i wzmianki o przedstawieniu oraz zabawie nie umieszczamy, ponieważ one doszły nas dopiero w poniedziałek, 4 bm., przez co oczywiście stały się nieaktualne.

## Zebrania.

**Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe w Inowrocławiu.** Zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. rzemieślników rolnych, pow. Inowrocław, Strzelno, Męgilo, Żnia i Szubin, odbędzie się w niedzielę dnia 10. bm., o godz. 10. przed południem, w Inowrocławiu, w górnej salce Parku Miejskiego.

Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o punktualne i liczne stawienie się wszystkich kategorii rzemieślników rolnych. Referat wygłosi sekretarz Krzemianowski. St. Radtke przew., J. Zaręba, sekretarz.

**Zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. sekcji górników** odbędzie się w niedzielę, dnia 10. bm., o godz. 2 popoł. w Inowrocławiu w górnej salce Parku Miejskiego. O liczny udział wszystkich górników uprasza referent sekr. Krzemianowski.

**Zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. filii transportowców** odbędzie się w niedzielę, dnia 10. bm., o godz. 4. popoł. w lokalu p. Sarnowskiego, ul. Poznańska 5. w Inowrocławiu. Referent sekretarz Krzemianowski. O liczny udział uprasza Zarząd.

## Z POMORZA.

**PIASECZNO. (Złote годы.)** Zasłużeni na niewie społeczeństwa i znani szeroko wśród obywatelstwa Jan i Marcjanna z Wiśniewskich pp. Paszkowie, obchodzili w dniu 4 października r. b. złote годы. Błogosławieństwa i obrządku ślubnego dokonał w kościele miejscowym ks. prob. Buchholtz i wygłosił do jubilatów przemówienie, podkreślając zasługi ich i zgodne a przykładowe życie małżeńskie. Uroczystość weselna odbyła się w Jeleniu, w domu córki Jubilatów pp. Nochów na której był obecny ks. proboszcz dziekan, których zacięci jubilat liczą dziesięć z 52 wnukami i dwoma prawnukami. Podczas godów, nacechowanych staropolską gościnnością składano jubilatowi życzenia w przemówieniach i deklamacjach w końcu odbyła się wspólna fotografia. „Dziennik Bydgoski“ życzy jubilatowi doczekania godów djanawnych.

**SIERAKOWO, pod Wąbrzeźnem. (Czy nie czytają gazet?)** Kowal Halota ze Sierakowa pod Wąbrzeźnem, jadąc koleją do Grudziądza, wdał się w grę w karty z znanymi szulerami. Długo nie trwało a przegrał znaczną kwotę, 250 zł. oszczędzonych pieniędzy. Po szkądzie zawiadomił H. tutejszą policję o swych niefortunnych zawodach karcarskich, której udało się oszustów zaprzężyć.

**Grudziądz.**

**GRUDZIĄDZ. (Przed ślubem.)** W kamienicy przy ul. Kościuszki nr. 24 zamieszkiwała 23-letnia Maria Kwiatkowska wraz z swoją matką. Maria porządkowała w sobotę swoje mieszkanie na czwartym piętrze, ponieważ w poniedziałek, miał się odbyć jej ślub. Przy czyszczeniu okna straciła dziewczęce równowagę, i spadła z czwartego piętra na bruk i poniosła śmierć na miejscu.

Wyciągnięto zwłoki z Wisły. Onegdaj wyciągnięto zwłoki nieznannej kobiety z Wisły obok miejscowości Tryl. Komisja sądowo-lekarska orzekła, że trup leżał około 4 tygodnie we wodzie.

**GRUDZIĄDZ. (Uderz w stół, a nożyce się odezwą.)** W nr 218 „Dziennika Bydgoskiego“ podaliśmy notatkę dziennikarską pt. „Pod pręgierz opinii publicznej“. Na to odezwały się — nożyce. Pewne tutejsze pismo broni zawzięcie owych szabesgoi - sprzedawczyków, ale tak nieszczerliwie, że lepiej było, by dalej lepiej milczało.

Piszący te słowa jest za bezwzględne popieraniem hasła „swój do swego“, a nawet chciałby, by listę czarną w każdym mieście zaprowadzono, by tych podać do publicznej wiadomości, którzy bez zysów obycie się nie mogą, lub u żyda swę zapotrzebowania zafatwiają. I dlatego też potępia sprzedawczykostwo takie, — jak ta trójka grudziądzka zrobiła.

Korespondent nasz daleki jest od tego, by z politycznego czy partyjnego względu, czy jakiejś innej nienawiści podał do publicznej wiadomości, lecz dlatego, ażeby na drogę takiego sprzedawczykostwa nie poszli inni Polacy, podał te trzy fakty do ogólnej wiadomości, tembardziej, że w Grudziądzu opinia publiczna tych sprzedawczyków już potępiła.

Przynajmniej, że prasa powinna zachęcać ogół polski do popierania kupiectwa i przemysłu polskiego, ale z drugiej strony kupcy i przemysłowcy powinni pamiętać, że placówek handlowych wyzbywać się nie wolno, a już pod żadnym względem oddawać takowe w ręce żydowskie. Oczywiście kupiectwo polskie oczyścić się powinno z różnych niefachowców i słusze jest zapamiętywanie tego pisma: „że szewc powinien zostać przy swych kopytach“, ale dodam i „krawiec przy igle“, a nie rzucać się do handlu, jeżeli się na nim nie zna. Tyle na dziś w tej smutnej sprawie. Wolalabym doprawdy o niej nie pisać, gdyby ci trzej pp. zechcieli zaprzeczyć, że interesów swych żydom nie oddali.

Swój.

**Napad rabunkowy pod Grudziądzem.**

Właścicielka majątku Buk pod Grudziądzem, Tilkowa, napadnięta została w swoim mieszkaniu przez 3 zamaskowanych bandytów, którzy zmusili ją do wydania 20 dolarów, poczem zbiegli. Bandyci spodziewali się większej sumy pieniędzy, którą Tilkowa otrzymać miała z Ameryki. Wszczęty natychmiast po napadzie pościg ze strony sąsiadów, nie dał rezultatów. Policja prowadzi dalsze śledztwo.

**List do redakcji.****Echa awantury w Wąbrzeźniu.**

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Czytając w nr. 223 z dn. 28 września br. w wiadomościach z Pomorza o napadzie na redaktora „Głosu Wąbrzeskiego“ proszę o sprostowanie, gdyż wiadomość od WPana korespondenta jest niecisła. Mianowicie nie napadło — w tym wypadku wogóle o napadzie mowy być nie może — dwóch radnych gdyż faktycznie to redaktor „Głosu Wąbrzeskiego“ zaczął p. Lontkowskiego. Żadnych obrażeń cielesnych redaktor nie otrzymał, gdyż nikt go nie bił. Jest to umyślnie fałszywa wiadomość dla poderwania autorytetu i zaufania wśród obywatelstwa, jakie rzekomo napadający posiadają.

A. Makowski.

**Wieczór pieśni połączonych chórów w Chojnicach.**

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.“).

W niedzielę, dn. 3 bm. o godzinie 20.30 w sali Hotelu Centr. odbył się już oddawna zapowiadany wieczór pieśni polskiej, połączonych chórów t. j. „Lutni“ chojnickiej i starogardzkiej, która gościnnie zawiąta do naszego grodu, by wziąć udział w popisach śpiewackich.

Przyznać należy, że dla miłośników śpiewu wieczór niedzielny był prawdziwą biesiadą duchową, gdyż mieliśmy przed sobą dwie perły okręgowych śpiewaczy t. j. „Lutnia“ Starogard, Okręg Tczewski i „Lutnia“ Chojnice, Okręg Chojnice.

W programie: Moniuszko, Nowowiejski, Lachmann, Minchajmer i inni. Jako pierwszy numer z programu odśpiewany został wspólnie „Polonez towarzyski“ — Ponieckiego, utwór niezwykle, odśpiewany został dobrze, szkoda, że tenory były za słabe. Za to brawurowy utwór Nowowiejskiego „Nasz Bałtyk“ wypadł doskonale; potężny i około 120 osób liczący chór stanął na wysokim poziomie swego zadania.

Dalej nastąpiły popisy pojedyncze. Jako pierwsza stanęła do popisów „Lutnia starogardzka“ — (dyr. p. Kirstein), która odśpiewała „Polonez o Wile“ — Lantera i „Hej ziemi“ z „Testamentu Chrobrego“ — Nowowiejskiego.

Następnie „Lutnia“ chojnicka — (dyr. p. Fr. Gierszewski) odśpiewała pieśń „Powitanie słońca“

— Minchajmera, z solistkami pp.: Pieszyska i Handtkówna. Obie solistki śpiewały dobrze.

Śpiew z „Marji Malczewskiego“ nie pozostawił nic do życzenia. Chór śpiewał dobrze, ale również i solistka p. Handtkówna wywiązała się znakomicie, za co też należy się uznanie dyr. p. Gierszewskiemu, że w tak krótkim czasie zdołał rzecz trudną tak dobrze wyczytać. Dalej „Lutnia“ starogardzka odśpiewała kilka utworów, jak: Madrygał „Dwie wisienski“ — Nowowiejskiego, krakowiak — Kazury „Przylecieli Sokolowie“ i „Burza Morska“ — Prosnaka. Ostatni utwór, mimo nie zbyt liczne chóry starogardzkiego, odśpiewany został wprost artystycznie i chór stanął na wysokim poziomie swego zadania, rytmiką i dynamiką, za co należy się uznanie dzielnemu dyr. p. Kirsteinowi. Jako ostatnia śpiewała „Lutnia“ chojnicka: Polonez z „Halki“ i „Ostatni Mazur“ — Lachmana, ze solistą p. Z. Zimnym, barytonem oraz na chór mieszany „Chór niedzielny“ z „Halki“ z solistą p. Garjantesem. Pierwszy utwór wypadł trochę słabo, zato drugi odśpiewano doskonale.

Na koncercie niedzielnym wystąpiła również znana śpiewaczka p. Kwiatkowska, która odśpiewała kilka utworów, jak: śpiew „Hrabiny“ — Moniuszki, Pieśń Solwegi — Grieg, Nocturn Es-dur — Chopina i „Habnera“ z Carmen — Bizet'a, utwory powyższe odśpiewane zostały doskonale.

Zygmunt Rap.

**Święto przysposobienia wojskowego w Starogardzie.**

Ub. niedzieli odbyło się w Starogardzie święto przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Wzięli udział w zawodach z miasta i powiatu: powstańcy i wojacy, sokoli, podoficerowie rezerwy i harcerze. Wyniki zawodów niedzielnych są następujące:

Przy strzelaniu dla młodszych 1 nagrodę otrzymał sokół Wencki Bronisław (zegarek kieszonkowy); 2. nagr. otrzymał Pawłowski, H. K. S. Starogard.

W strzelaniu dla starszych 1 nagrodę otrzymał Bobin Franciszek woj. Starogard (medal srebrny); 2 nagrodę otrzymał Fabisz Jan (laska) woj. Star. 3. nagrodę otrzymał Benda Franciszek Kolo podof. rez. Star. (dyplom).

W rzucie dyskiem 1 nagrodę otrzymał Pawłowski, H. K. S. Star. (papierosnice).

W skoku o tyczce 1 nagrodę otrzymał Nurek Antoni Sokół Star. (portfel).

W pchnięciu kulą 1 nagrodę otrzymał Winarski, Sokół Star. (portmonetkę).

W rzucie oszczepem 1 nagrodę otrzymał Nurek Antoni, Sokół Star. (dyplom).

W szeszioboju: dyplom z tytułem mistrza powiatowego otrzymał Pawłowski H. K. S. Starogard 2 nagrodę Drews, zegarek kieszonkowy H. K. S. Starogard; 3 nagrodę Winarski, Sokół dyplom. 4 nagrodę Wencki, Sokół.

Dużą sprawność wykazały zawody kolarskie. Pierwszy przybył do mety kolarz p. Kolduński, drugi p. Kobs trzeci p. Gwiazdowski, czwarty p. Baranowski, piąty Majewski.

Spółceństwo m. Starogardu i okolicy, wzięło w uroczystościach bardzo liczny udział. Zwłaszcza podczas walki nożnej o mistrzostwo między sokolami harcerzem ze Starogardu widziało się masę osób śledzących z zajęciem przebieg zawodów. Wynik był 7:0 na korzyść Sokół Starogard. W ręce Sokola dostała się wobec tego najwyższa nagroda: puchar wędrowny. Głównym organizatorem i inicjatorem zawodów był mjr. Stettner.

**Z Torunia.****Z Teatru Miejskiego.**

W czwartek, 7 bm. premiera zapowiedzianej na niedzielę 3 bm. operetki E. Kalmana p. t. „KROL SKRZYPKÓW“, z udziałem całego zespołu operetkowego z p. Leonowicz i Kruglowskim na czele. Premiera uległa kilkudniowej zwłóce z powodu niedyspozycji p. T. Laskowskiego.

Naprawić drzwi wozów tramwajowych. Na linii trzeciej kursują wozy, prawdziwe weterany miejscowej komunikacji tramwajowej, pełniące służbę, zdaje się, już od lat 30. Nie dziw więc, że drzwi w wozach tych są nie do statygowane co jednak nie uwalnia dyrekcji tramwajów miejskich od natychmiastowego remontu. Pomijając już wrażenia pasażerów, że wóz taki lada chwili się rozszypie, należałoby w pierwszym rzędzie naprawić drzwi z którymi stale pasażerowie mocoować się muszą, ażeby je otworzyć lub też zamknąć.

I powiał śliczny ogród. Stworzył go magistrat toruński staraniem kierownika miejscowej lecznicy miejskiej dr. Dandelskiego. W miejscu, na które dawniej mieszkańcy sąsiadnich ulic wynosili po kryjomu śmieci a w znajdującym się tam bajorku pływali się latem i zimą kaczkami oraz wylegały komary, w okresie lata bieżącego powstały trawniki, klomby oraz zwierem wysypane aleje, obsadzone drzewkami i krzewami.

Rada rodzicielska przy gimnazjum męskim. Istniejąca przy gimnazjum tem rada odbyła w ub. niedzielę swe posiedzenie na którym wybrany został nowy zarząd na rok bieżący. W skład tegoż weszli pp. prezes sądu apel. Ruszczyński, Łuczak oraz Hamerski. Do komisji rewizyjnej wybrano również kilku znanych obywateli. Prócz tego wybrano komitet rodzicielski w składzie 11 osób. Ze skierowanych do nowego zarządu wniosków wymienić należy podanie o wprowadzenie do programu nauki języka angielskiego i niemieckiego.

Z biblioteki miejskiej. Biblioteka Wojskowa Dowodztwa Okręgu Korpusu Nr. VIII Pomorza i Biblioteka Okręgowego Koła Towarzystwa Wiedzy Wojskowej zostały przeniesione z koszar im. J. Piłsudskiego na ulicę Zeglarską nr. 10 i 8 i mieszczą się:

pod nr. 10 na parterze — Oddział wypożyczania i czytelnia;

pod nr. 8 na piętrze — Oddział administracyjny i kierownik.

Godziny urzędowe:

Czytelnia w dni powszednie od 8—2 godz.; w niedzielę — 11—13 godz.

Oddział wypożyczania w dni powszednie od 15—20 godz.

Oddział administracyjny w dni powszednie od 8—15 godz.

Kierownik w dni powszednie od 8—14 i od 17—18 godz.

Obie biblioteki wypożyczają bezpłatnie dzieła naukowe. Czytelnia dostępna dla wszystkich, zaopatrzona jest w czasopisma naukowe polskie, niemieckie i francuskie oraz w dzienniki krajowe.

**Z Urzędu Stanu Cywilnego w Toruniu**

od 26-go września do 2-go października 1926 roku

Urodzenia: ogrodnik Kazimierz Piotrowski (s.), robotnik Stanisław Derkowski (s.), kolejarz Franciszek Piasecki (c.), kupiec Tadeusz Witkowski (c.), poster pol. państw. Józef Kasztelan (c.), maszynista kolejowy Maksymilian Lengowski (s.), szewc Bronisław Tomaszewski (c.), szofer Jan Kowalski (s.), majster wojskowy Bronisław Małkowski (s.), urzędnik kolejowy Bolesław Dabrowski (c.), wachmistrz Władysław Dryłowski (c.), kupiec Leon Dykier (s.), robotnik kolej. Adam Kąkiewicz (c.), ślusarz Paweł Studziński (s.), stolarz Julian Bronatowski (s.), robotnik pom. izby rolniczej Michał Biernackiewicz (c.), stolarz Ludwik Kielbasiewicz (2 c.), przodownik pol. państw. Marcin Lewandowski (c.), szewc Józef Czarniecki (c.), 4 — nieslubne, 1 — nieżywe urodz.

Zgony: Rudolf Wiśniewski 62 l., Alfons Wiśniewski 3 m., Lucja Wierzbowska 19 l., Józefa Furchheim z Skrzyńskich 34 l., Władysław Lustig 20 l., Stanisław Zaczewski 50 l., Anzelm Pociński 19 l., Jan Etempel 4 m., Halina Brzezińska 2 l., Wacław Runowicz 15 l., Stefania Lewandowska 12 dni, Kazimierz Borkowski 5tyg., Halina Grabarek 6 tyg., Stefan Smentek 2 i pół l., Bernard Giergont 5 m., Anne Marie Henschel 7 m., Anna Smoligacka z Piaseckich 72 l.

Zawarte śluby: Zygmunt Ziółkowski, majster wojsk. i Helena Frankowska, Edward Wołowski, aptekarz i Marjanna Gajek, Władysław Figielski funkc. elektr. i Marta Rutkowska, Polikarp Drygalski pom. handlowy i Jadwiga Orłowska, Józef Zieliński, robotnik i Pelagia Beringer, Teofil Migalski, magazynier i Rozalja Szczypińska, Jan Wanatowski, pantoflarz i Marta Rydlewska, Maksymilian Buchholz, mechanik i Władysława Gutfeld, Władysław Szul, majster wojsk. i Franciszka Bieszczynska, Maksymilian Gumowski, robotnik i Marja Szyłakowska.

**Zjazd delegatów zrzeszeń pracowników miejskich z b. dzielnicy pruskiej.**

Dzięki staraniom toruńskiego T-wa Urzędników Miejskich odbędzie się w Toruniu dnia 24 bm. br. zjazd delegatów zrzeszeń pracowników miejskich z b. Dzielnicy Pruskiej. W zjeździe wezmą udział delegaci Zarządu Głównego Zw. Pracowników Miejskich R. P. w Warszawie. Nie ulega też wątpliwości, że zjazd zaszczycą swą obecnością także przedstawicieli władz i urzędów, którzy w swoim czasie zostaną na zjazd ten zaproszeni. Zjazd zapowiada się bardzo poważnie. Dalsze szczegóły zostaną podane później.

**Oświadczenie pośła Siecińskiego.**

Otrzymałmy następujące pismo, które w imię zasady bezstronności zamieszczamy:

Warszawa, dn. 1 paźdz. 26 r.

Na podstawie § 11 ustawy prasowej proszę o umieszczenie niżej następującego sprostowania faktów podanych cennie w Pańskim piśmie z dnia 1. X. r. b.

Nieprawdą jest, że Niemojewski przeprowadził dowody prawdy, gdyż wyrok Sądu Okręgowego, skazujący go na dwa tygodnie aresztu i 200 zł. grzywny, w Sądzie Apelacyjnym został uchylony na podstawie punktu 2 artykułu 337 K. K. czyli Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że Niemojewski działał w dobrej wierze dla dobra publicznego a więc to nie znaczy, że Niemojewski przeprowadził dowód prawdy. Zresztą ja kieruję sprawę do Sądu Najwyższego.

Nieprawdą jest, żebym w liście do generała Sikorskiego błagał o zaniechanie prześladowań kom. Bartoszewicza abym nachodził rozmaite władze, aby umorzyły dochodzenia.

Prawdą jest, że ten list do gen. Sikorskiego jak i list do Marszałka Piłsudskiego zawierały wręcz przeciwnie postulat.

Dn. 11 października zaczął się proces kom. Bartoszewicza i tow. i dopiero po ukończeniu procesu można będzie obiektywnie stwierdzić rolę, jaką ja w tej sprawie odegrałem.

Nieprawdą jest, żebym był wykluczony z Klubu Ch. Demokracji w związku z sprawą komandora Bartoszewicza względnie w związku z jakimkolwiek wiekbadz innymi sprawami, natomiast prawdą jest, że ja sam w dniu 7-go września r. b. zgłosiłem oświadczenie wystąpieniu z klubu i stronictwa Ch. Demokracji z powodu rozbieżności zdań i poglądów moich na stanowisko klubu w niektórych sprawach.

Łączę wyrazy poważania.

Sieciński, poseł na Sejm

**Gdynia.**

Poraz pierwszy w porcie gdyńskim ładować się będzie polski cement na eksport. Poważniejszy ładunek cementu za bierze francuski statek „Equador“ o nie notowanej jeszcze w porcie gdyńskim pojemności 8000 tonn. Ładunek cementu przeznaczony jest do Buenos Aires. Po był tak wielkiego statku w młodym porcie jest dla wszystkich najlepszym dowodem postępu technicznego robót portowych.

W najbliższych dniach przybędzie do Gdyni komisja ministerjalna, celem przejęcia wykonanych już dwóch wielkich dzwignów mostowych, poruszanych elektrycznością, a ustawionych na molu południowym. Uruchomienie tych dzwignów pozwoli jeszcze w bieżącym miesiącu wydatnie podnieść zdolność przeładunkową portu do sumy 60 tysięcy tonn.

**OKSYWJA. (Wizytacja biskupia.)** Dn. 1 bm. przybył do Oksywji ks. biskup Okoniewski. Ludność parafii witała biskupa bardzo uroczysto. Powitanie nastąpiło przed kaplicą św. Rocha. Z przemówieniem powitalnym wystąpił burmistrz m. Gdyni p. Krauze, poczem wyruszone w procesji do kościoła parafjalnego. W wrotach świątyni witał gościa ks. prob. Przewoski.

Dnia tego ks. biskup odprawił Mszę św. za łobną za dusze śp. zmarłych parafjan. W godzinach popołudniowych odbyło się bierzmowanie parafjan. Następnego dnia ks. biskup opuścił parafję, żegnany bardzo serdecznie przez wszystkich.

**REDA. (Misja św.)** Od 26. września do 3-go października br. odbywa się w naszej parafii misja św. odprawiona przez przewielebnych ks. Ojców Kapucynów z Warszawy, X. O. Super Fidelisa, X. O. Beniamina i X. O. Aniceta.

Na ogólne życzenie zostanie powierzona

### Uroczysta Wieczornica

ku czci św. Teresy

w niedzielę, 10 października

w TEATRZE POPULARNYM

(w ogrodzie „Patzera“)

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Bilety od godz. 6 przy kasie i w niedzielę od godziny 12—1 w biurze przy kościele św. Trójcy.

# KRONIKA.

Bydgoszcz, czwartek 7. października 1926 r.

## KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Wincentego. Marka.

Jutro w piątek Brygidy.

Wschód słońca o godzinie 6.12.

Zachód słońca o godzinie 5.24.

## DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 4. bm do poniedziałku 11 bm. dyżurują następujące apteki:

1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.

Apt. pod Niedźwiedzie, ul. Niedźwiedzia.

26908) Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141, otwarta codziennie od 8 do 6.

Czytelnia T-wa Alliance Française w gimn. Kopernika otwarta codziennie od godziny 6—8 wieczorem. Dzienniki, tygodniki, ilustracje. Wypożyczalnia książek bogato uposażona w nowości beletrystyki francuskiej.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i czytelnia pism codzienne od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30 po poł. tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Muzeum Miejskie przy Starym Ryнку, gmach dawnej Kasy Oszczędności, otwarte codziennie od godz. 9-ej do 3-ej po południu.

Biblioteka Ludowa, (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 i 17—19, nadto dla dzieci i młodzieży we wtoreki i soboty od

## BIBLIOTEKA CZYTELNI DLA KOBIET.

Jest otwartą i znajduje się przy ul. Krasiańskiego 14. Książki wydaje się w poniedziałki i czwartki od godziny 4 do 6-ej.

## TEATR MIEJSKI.

„Złe kochana“, sztuka J. Benavente, jednego z najwybitniejszych współczesnych dramaturgów hiszpańskich, ciesząca się kolosalnym powodzeniem w swej ojczyźnie, przemówi ze sceny Teatru Miejskiego, całą głębią swego tragizmu i przebiegiem psychologicznym. Iście koncertowa gra całego zespołu, na którego czele wysuwa się na plan pierwszy jakby z granitu rzeźbiona kreacja pp. Podgórskiej-Dybizbańskiej, oraz Morozowiczowej, Sarneckiej, Sokołowskiej, Dominiaka, Kwiatkowskiego i Lenka, który dzierżył batutę reżyserską, wywołując na widowni szmery podziwu i salwy oklasków. Dekoracja St. Węgrzyńska. Jest to jedno z ostatnich przedstawień „Złego kochane“, kto więc dotychczas nie zdążył jeszcze zapoznać się z tem istotnie pięknym wartościowym widowiskiem, dziś ma po temu sposobność.

Jutro w piątek odbędzie się tylko jeden koncert głośniejszej orkiestry ludowej pod dyr. Namysłowskiego, z wielce bogatym i urozmaiconym programem. Mimo olbrzymich kosztów, ceny miejsc pozostają normalne, tj. od 40 gr. do 5 zł.

Sobotnie przedstawienie zajmie perlacę się pianą pysznego, szampańskiego humoru komedia Geraldiego i R. Spitzera „Gdybym chciała“.

W niedzielę wieczór, coraz większym powodzeniem cieszące się „Skalmierzanki“.

## Zebrań Koła Polskiego Stron. Chrześ. Demokracji Włczak-Okole

Odbędzie się w czwartek, dnia 7-go bm. wiecz. o godz. 7-mej w lokalu „Złoty Róg“ (p. J. Kozłowski) ul. Chełmińska har. Grunwaldzkiej.

Na porządku obrad referat p. inż. M. Kempickiego, dyskusja i inne ważne sprawy.

O liczny udział członków i sympatyków w uprasza Zarząd.

— Szkoła Dworcowa. Uchwałą Magistratu nadano szkole Dworcowej nazwę „szkoły im. Staszica“.

— Polska orkiestra ludowa pod dyr. Stanisława Namysłowskiego występuje jutro w piątek, 8 bm. tylko raz jeden w Teatrze Miejskim. Niezwykle ten koncert wywołał zrozumiałe zainteresowanie, to też sprzedaż biletów idzie bardzo rażno. Mimo wielkich kosztów związanych z przybyciem tej tak licznej drużyny, ceny miejsc nie podwyższone. Bilety sprzedaje kasa Teatru Miejskiego i księgarnia i skład nut Jana Idzikowskiego. Gdańska 16-17.

— Drugie towarzystwo wiecziarskie w Bydgoszczy — klub „Gryf“, kończy uroczyste swój sezon wiecziarski w niedzielę, 10 bm. Po pochodzie przez miasto na mszę połową Hallerczyków oraz po opuszczeniu flagi na przystani, odbędzie się w salach „Kasyna Cywilnego“ przy ul. Gdańskiej od godziny 8-ej wieczorem wieczerka taneczna. Przygrywać będzie doskonała orkiestra p. Sommerfelda, która zyskała szczery polski aplauz na pierwszym wieczorku „Gryfu“ w dniu regat wschpolskich. Zaproszenia zostały już rozsyłane, jeżeli którego z sympatyków klubu, dla braku adresu pominięto, to można zawsze jeszcze zaproszenia otrzymać w Drogerji Teatralnej p. Kalkstein-Ostrowskiego przy Placu Teatralnym.

## Triduum Franciszkańskie w Bydgoszczy.

Z okazji 700-letniej rocznicy śmierci św. Franciszka z Asyżu, odbędą się w kościele św. Trójcy trzydniowe ćwiczenia duchowne czyli Triduum, w następującym porządku:

W czwartek, dnia 7 bm. o godz. 7-mej wieczorem wystawienie N. Sakramentu, nauka, różaniec i błogosławieństwo N. Sakramentu.

W piątek, 8 bm. i sobotę, 9 bm. tak samo.

W niedzielę, 10 bm., o godz. 7-7-1/2 wystawienie N. Sakramentu, Msza św. i generalna Komunia św. z przemówieniem. Zakończenie o godz. 10: procesja z N. Sakramentem i relikwiami św. Franciszka, suma i ostatnia nauka. Nauki wygłosi O. Alfons, Franciszkanin z Poznania. Sposobność do Spowiedzi św. będzie w piątek od godz. 6—7 wiecz. i w sobotę od godz. 4 po poł. począwszy.

Triduum Franciszkańskie ma duże nasze oderwać na chwilę od naszych trosk codziennych i zbliżyć je do Boga! Upraszam gorąco o wzięcie licznego udziału w tych świętych ćwiczeniach duchownych.

Ks. Skonieczny,

dyrektor III. Zakonu św. Franciszka.

— Bilety na Akademię Franciszkańską, która się odbędzie w poniedziałek, dnia 11 bm., o godz. 8 wieczorem w teatrze miejskim, są do nabycia już od piątku, godz. 10 przed poł. w kasie teatru miejskiego. Ponieważ na bilety jest duży popyt, radzimy zaopatrzyć się zczasu w takowe.

— W poszukiwaniu depozytantów z Syberji. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, wzywa właścicieli depozytów, złożonych w delegacji R. P. w Charbinie i zawierających banknoty i papiery wartościowe rosyjskie do zgłoszenia się do Wydziału prawn-administracyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, (Warszawa, ul. Fredry 3), celem odbioru depozytów.

Depozyty znajdujące się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, złożyły osoby niżej wymienione:

Władysław Laski, Józef Sarcewicz, Dawid Szamir, Wilhelm Bałuk, Władysław Bałuk, Feliks Tomaszewski, Walerjan Nurkiewicz, Michał Grabowski, Stanisław Gross, Bohdan Łoziński, Stanisław Przesiecki, Zygmunt Syrokowski, Józef Wróbel, Ferdynand Szramek, Józef Krzemiński, Aleksander Spinek, Stanisław Miłaszewicz, Bronisław Kuczewski, Antoni Czernski, Władysława Uszczewska, Władysław Bułnowicz, Bolesław Szwejkowski, Hejncz de Wejsserode, Stanisław Prochnicki, Wanda Peliska, Dr. A. Wasilewski, Stanisław Nehrebecki, Paulina Kotowicz, Henryk Przybylski, Wincenty Drodziński, Józefa Wróbel, Helena Izdebska, Zygmunt Romanowski, Wincenty Siedlecki, Jan Orzechowski, Aleksander Prochnicki, Zygmunt Jezierski, Konstanty Olechnowicz, Bolesław Kodlewicz, Józef Martynowicz, Władysław Wszelaki, Jan Hryniewicz, Aleksander Chlebowski, Stefan Wiszniewski, Tadeusz Plisowski, Jan Tomaszewski, Jan Szyszowski, Stanisław Świdorski, Ignacy Hilsberg, Lucjan Piotrowski, Marja Kolendo, Stanisław Zubrzecki, Marja Aleksandrowicz, Marja Lepinajtis, Wacław Mickiewicz, Zdzisław Dworzanski.

— Zabawę jesienną urządza, znane na tutejszym gruncie ze swych występów scenicznych. Grono Przyjaciół Sceny w sobotę, 9 bm. w Strzelnicy. Przygrywać będzie doborowa orkiestra smyczkowa. Czysty zysk zostanie obrócony na cel oświatowy. Komitet zabawowy przygotował dla gości różne niespodzianki. Tańce rozpoczną się już o godz. 8 wiecz. Grono Przyjaciół Sceny uprzejmie zaprasza jak najszersze sfery miejscowego obywatelstwa, które oczywiście nie powinno odmawiać swego poparcia.

— Ostrzeżenie. Donoszą nam, że znowu kręca się po wsiach i miasteczkach jacyś nowi kolporterzy, którzy za dość wysoką opłatą sprzedają obrazy religijne rzekomo na budowę kościołów. Oczywiście, gdy zapytać się ich o okazanie jakiegoś wiarygodnego świadectwa na prawo rozsprzedania podobnych druków malarzkich, to odrazu znikną jak kamfora i już więcej się nie pokazują w danej okolicy. Przed takimi osobnikami ostrzegamy naszych czytelników, aby nie pozwalali się nabierać różnym oszustom.

Ze względu na to, zmuszeni jesteśmy dla odróżnienia oszustów od prawdziwych kolporterów powiadomić, że komitet budowy kościoła w Gdańsku wysłał na Pomorze i Wielkopolskę swych ludzi, którzy rozsprzedają obrazy religijne na budowę pierwszego kościoła rzymskokatolickiego w Gdańsku. Ci kolporterzy są zapatrzeni w odpowiednie legitymacje wojewódzkie i ministerstwa spraw wewnętrznych. Poza to na każdym takim obrazie widnieje nalepka podpisana przez ks. Komorowskiego, członka komitetu budowy kościoła w Gdańsku i jest podana cena. A więc nie może tu być mowy o jakimkolwiek oszustwie. Ludność katolicka nie powinna odmawiać kupna takiego obrazu, z których zysk ma być obrócony na budowę świątyni Bożej dla Polaków w Gdańsku.

— W krytycznym położeniu znajduje się student Stanisław Somiani, Królowej Jadwigi nr. 4. IV. pnr. który za naszym pośrednictwem prosi o pomoc. Może udzielać pomocy uczniom gimnazjalnym. Specjalność jego: łacina, język polski i matematyka.

— Dziś wszyscy do Sokola! Dziś wieczorem o 7. odbędzie się w sali Patzera uroczyste zebranie Sokola-Macierzy, poczem wieczorem pożegnalny dla rekrutów.

— Bydgoskie Tow. Cyklistów zaprasza na zabawę jesienną (zakonieczną sezonu) w sobotę, 9 bm. do Resursy Kupieckiej. Zabawa połączona będzie z wydaniem nagród. Początek o godz. 8 wiecz. Moc niespodzianek. Doberowa orkiestra.

— Kradzież bielizny. Janina Wilczyńska zamieszkała przy ul. Jezuickiej 2, zgłosiła w policji kradzież bielizny. Podobną kradzież zgłosił p. Lipertowicz, (Podgórna 24). Wartość ukradzonej bielizny u p. Lipertowicza, wynosi 230 złotych.

— Czy źle mu było w domu? Do policji wpłynęło doniesienie, że oddalił się z domu rodziców Toruńska 68, 16-letni Józef Gierszal.

— Stan wody na Wiśle w dniu 7. bm. przy śluźwie w Brdyjuście, wynosi 3 metry 54 cm.

## Z walnego zebrania właścicieli domów.

Uchwały walnego zebrania Tow. Właścicieli Domów w Bydgoszczy, odbytego w drugiej połowie września br.:

W sprawie kredytów dla właścicieli domów zebranie upoważniło zarząd do poczynienia kroków w Banku Gospodarstwa Krajowego, Ministerstwie Skarbu, Towarzystwie Kredytowym Miejskim w Warszawie itp., celem umożliwienia właścicielom domów korzystania z długoterminowych kredytów, zabezpieczonych na domach.

Prócz tego zebranie poleca zarządowi poczynić starania, celem ustalenia możliwości założenia własnego Banku właścicieli nieruchomości.

W sprawie opłaty kanałowego po dojeździe komornego do 75 proc. przedwojennego czynszu, zebranie przysięgło do przekonania, że opłata kanałowego winna być uiszczana nie przez właścicieli domów lecz nadal przez lokatorów, nie była bowiem w Bydgoszczy przed wojną nigdy częścią komornego, lecz stanowiła samoistny podatek, na równi z podatkiem dochodowym, gminnym, szkolnym itp. Walne zebranie wzywa magistrat do ściągania opłat kanałowych wprost od wszystkich mieszkańców, jak to miało miejsce do niedawna.

Odnosnie do ustalania przedwojennego komornego, walne zebranie uchwała, że jedynie miarodajnym w tym względzie są kontrakty najmu z roku 1914, a w braku takich można ustalić przez zeznanie wiarygodnych świadków. Zaświadczenia urzędu katastralnego są nie miarodajne i nie ściśle ce do wysokości faktycznie płaconego komornego w roku 1914.

Walne zebranie solidaryzuje się w zupełności z memoriałem zarządu Związku Właścicieli Nieruchomości w Państwie Polskim, złożonym dnia 2 września br. p. prezesowi Rady Ministrów, o stopniową likwidację ustawy o ochr. lok. i prosi zarząd Związku niezwłocznie wytrwać na zajętem stanowisku.

Ponieważ ustalonym zostało, że w tutejszym sądzie powiatowym są przewlekane sprawy sporne o eksmisję, zebranie poleciło zarządowi wystąpić w tej sprawie z odpowiednim wnioskiem do p. prezesa sądu okręgowego w Bydgoszczy.

Uchwalono zwrócić się do władz wojskowych, ażeby zakazano szoferom nadmiernie szybkiej jazdy po ulicach miasta samochodami ciężarowymi, ponieważ od takiej jazdy w wielu wypadkach pekażą mury domów, grożąc zawaleniem się.

W sprawie rekwizycji przez policję mieszkań jakoby dla eksmitowanych, co jest niezgodne z przepisami prawnymi, zebranie poleciło zarządowi odnieść się do magistratu.

Na tem zebranie zakończono.

## Wystawa obrazów Słow. Artystów na wystawie Ogrodniczej w Poznaniu.

Wrażenia z wystawy ogrodniczej byłyby niepełne, gdyby nie wspomnieliśmy o wystawie obrazów, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Artystów. Była to wcale dobra myśl dlatego, że sztuka jest nie tylko odtwórczynią i naśladowczynią piękna, lecz jest także jego wykładniczką i komentatorem, odkrywca, a często współtwórcą i zdobywca.

Niestety wystawa obrazów, która rozgosiła się kątem w ciasnych i szaraczkowych zakątkach pawilonu Banku Przemysłowego, nie spełniła zadania, jakie nakładają na nią wymagania artystyczne. Nie sprostała też i zadaniu czysto praktycznemu, któremu mogłaby służyć, bo przecież i sztuka może być użyteczna, może reklamować cały przepych i bogactwo naszych kwiatowych sadów i ogrodów.

Młodym, słonecznym, z rozkoszą nurzającym się w przepychu barw oczystego kwiecia jest Plater-Zyberk. „Kwiaty przy drodze“ to bujność kwitnienia zacinnych zakątków za opłotkami wiejskimi; „Kwitnąca gręda“, to barwny poemat, odtworzony beztrudno i słonecznie.

Poza tem wśród kilkudziesięciu płócien, nie wyczuwa się zamiłowania do materiału, przejęcia

## Święto Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego.

W niedzielę, dnia 10 października br. urządza obwód bydgoski Tow. Powstańców i Wojaków zjazd obwodowy w Bydgoszczy. Przybędą do Bydgoszczy Tow. Powst i Woj. z okolicy i wspólnie z miejscowymi wystąpią, by okazać swoją żywotność na polu przysposobienia wojskowego. Wobec przybycia gen. broni Dowbora-Muśnickiego i gen. broni J. Hallera, będzie powyższa uroczystość tem okazalsza. Występują również wszystkie miejscowe stowarzyszenia, które życziwie odnoszą się do naszych Powstańców i Wojaków. Wypada również nadmienić, że miejscowa placówka Związku Hallerczyków urządza w tymże dniu swoje 5-letnie istnienia i wspólnie z Powstańcami i Wojakami stawi się na Plac Piastowski według programu. Program uroczystości, jak następuje:

O godz. 8. Zbiórka Towarzystw w ogrodzie „Patzera“ przy ul. św. Trójcy.

Godz. 8.15 Raport i przegląd Towarzystw, poczem odmarsz na Plac Piastowski dla wysłuchania Mszy połowej.

Godz. 8.45 Raport i przegląd Towarzystw przez generała broni Dowbór-Muśnickiego i generała broni J. Hallera.

Godz. 9. Msza połowa.

Godz. 10.15. Defilada przed władzami Związku i wojskowa, przystąpienie do grobu Nieznanego Powst. Wlkp. i złożenie wieńca, poczem odmarsz do ogrodu „Patzera“ i przerwa obiadowa.

O godz. 14. Koncert i zawody w ogrodzie „Patzera“ według następującego porządku:

1. Walka na bagnety 2. Popisy obsługi karabinów maszynowych. 3. Marsz 8 km. indyw. 4. Rzut granatami na odległość 5. Skok w dal. 6. Sztafeta 4x100 mtr. 7. Bieg żartobliwy. 8. Boks w bezcecie.

O godz. 18. Rozdanie nagród, zabawa taneczna na salach „Patzera“ i „Ogniska“.

## Tydzień L. O. P. P.

Wszystkie panie, chcące łaskawie dopomóc w organizowaniu tygodnia LOPP. są uprzejmie prozone o przybycie na posiedzenie w dn. 9-go bm. o godz. 5 na ul. Świętojańską 18, mieszkanie p. dr. Jaworowiczowej.

Narodowa Organizacja Kobiet.

## KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek 7. X. „Złe kochana“. Piątek 8. X. Koncert Namysłowskiego. Sobota 9. X. „Złe kochana“ (ceny znizone). Niedziela 10. X. g. 3.30. „Złe kochana“ (c. zn.) Niedziela 10. X. g. 8. w. „Skalmierzanki“. Poniedziałek 11. X. Uroczysta Akademia ku czci św. Franciszka z Asyżu.

ku 1914, a w braku takich można ustalić przez zeznanie wiarygodnych świadków. Zaświadczenia urzędu katastralnego są nie miarodajne i nie ściśle ce do wysokości faktycznie płaconego komornego w roku 1914.

Walne zebranie solidaryzuje się w zupełności z memoriałem zarządu Związku Właścicieli Nieruchomości w Państwie Polskim, złożonym dnia 2 września br. p. prezesowi Rady Ministrów, o stopniową likwidację ustawy o ochr. lok. i prosi zarząd Związku niezwłocznie wytrwać na zajętem stanowisku.

Ponieważ ustalonym zostało, że w tutejszym sądzie powiatowym są przewlekane sprawy sporne o eksmisję, zebranie poleciło zarządowi wystąpić w tej sprawie z odpowiednim wnioskiem do p. prezesa sądu okręgowego w Bydgoszczy.

Uchwalono zwrócić się do władz wojskowych, ażeby zakazano szoferom nadmiernie szybkiej jazdy po ulicach miasta samochodami ciężarowymi, ponieważ od takiej jazdy w wielu wypadkach pekażą mury domów, grożąc zawaleniem się.

W sprawie rekwizycji przez policję mieszkań jakoby dla eksmitowanych, co jest niezgodne z przepisami prawnymi, zebranie poleciło zarządowi odnieść się do magistratu.

Na tem zebranie zakończono.

się tajemniczym bytem kwiatów, siłą napięcia tej wielobarwnej gamy, symboliką rysunku, formy, koloru.

Czuje barwę Mielżyński w „Dajach“, Nowicki jest doskonałym, efektywnym, lecz świeci się jak nowa złotówka. Jego różę i maki są drobniawo „prawdziwe“ — brak jednak w tych pracach umiaru i czegoś od twórcy.

Markiewicz w blade-zielonych i płowo-niebieskich kolorach jest mdły i nieczytelny. Lepsze jest jego małe studjum „Stonieczniki“. Łuczak maluje obrazki dla salonów — dyskretne „Astry“, papierowe „Dzwonki“. Może to poplaca.

Batycki w akwarelach jest słaby — brak powietrza i barwy. Ciekawszym jest Sonnenwen. Nie wspomnam o prof. Stabrowskim, gdyż dał pejzaże w swojej zwykłej naturze, a ja szukałem kwiatów. Są zato pyszne kwitnące wiejskie ogródki u prof. Malinowskiego. Świetne są też jego małe poematy „Zachód słońca“, „Stara droga“ — przeważnie rozkupione.

W niezrozumiały sposób zabłąkało się sążniste płótno p. Bartla z r. 1918.

W. P.

**KONJAKI**  
V. S. O. P.  
Jubileuszowy — Rés. Spéciale  
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

**Winkelhausen**

**WÓDKI - LIKIERY**  
Stołowa — Starka — Żytniówka  
Banan — Morelowka  
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.  
Generalne Przedstawicielstwo JAN CYNKA, Poznań, Poczłowa 10.

21678

**O kredyt dla rzemiosła.**

W związku z udzieleniem się mającemu rzemiosłu i drobniemu przemysłowi kredytem przez P. K. O., ukazały się w prasie artykuły, które zainteresowanych wprowadzić mogą w błąd.

Pragniemy podać do publicznej wiadomości, że sprawa zrealizowania tego kredytu jeszcze daleko nie postąpiła. Nie wiadomo bowiem dotąd, za jakimi podkładkami i gwarancjami otrzymać będzie można wspomniany kredyt.

Po otrzymaniu powiadomienia przez czynnik miarodajny nastąpi ogłoszenie i objaśnienie w prasie miejscowej.

Tymczasem prosimy rzemiosło naszego obwodu o trochę cierpliwości i nie zezwolenie wprowadzenia się w błąd przez reklamy innych „spółdzielni“, które obliczone tylko być mogą na wykorzystanie sytuacji.

Niebawem nastąpi urzędowe ogłoszenie, gdzie i jak nastąpi podział kredytu. Podajemy do ogólnej wiadomości, że utworzeniem spółdzielni dla rzemiosła zajmuje się Komitet organizacyjny, który na trzech posiedzeniach ukończył prace przedwstępne.

Zwołanie Walnego Zgromadzenia nastąpi w niezadługim czasie.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy.

**Koncesje szynkarskie zagrożone!**

Polski Chrześcijański Związek restauratorów, właścicieli hoteli, kawiarni itp. rozesłał następujące wezwanie:

Sześć lat minęło, od uchwalenia przez Sejm ustawy antyalkoholowej. Sześć lat... spory szmat czasu, a jednak — pomimo stale grożącego nam wywłaszczenia, dotychczas nie odebrano ani jednej koncesji na podstawie ustawy antyalkoholowej.

Jest to zasługa tych wszystkich, którzy pośrednio lub bezpośrednio pracowali przeciw wywłaszczeniu nas z dotychczasowych warsztatów pracy. To jest tych wszystkich, którzy należą do organizacji zawodowych, do organizacji restauratorów.

Pomimo wysiłków ze strony zorganizowanych kolegów i osiągniętych rezultatów jeszcze jest pośród nas bardzo wielu, którzy nie należą do organizacji, wykorzystując zabiegi zorganizowanych. Tak dłużej być nie może! Wobec groźnej chwili dla naszego zawodu (bo znowu stoimy o krok od wywłaszczenia nas z koncesji) zwracamy się niniejszym poraz ostatni, ażebyście li tylko we własnym interesie przystąpili do Pow. Tow. Restauratorów, ponieważ rząd każdy liczy się tylko z organizacją. Kto nie należy do Tow. Restauratorów, ten jest z góry osądzony na odebranie mu warsztatu pracy. Wielkopolska Izba Skarbowa w każdym wypadku wraca się do Zarządu o opinię o posiadaniu koncesji.

Tych, których nie znamy jako członków, opinować nie możemy i nie będziemy! W celu ułatwienia przystąpienia i celem uwiadomienia o obecnym stanie zawodu, odbędzie się w dniu 12 października br. o godz. 4-ej po poł. w sali „Ognisko“ przy ul. Jagiellońskiej w Bydgoszczy nadzwyczajny zjazd wszystkich posiadaczy koncesji w powiecie bydgoskim.

Na zebranie to został zaproszeni przedstawiciele władz państwowych i komunalnych oraz organizacji społecznych.

Ani na chwilę nie wątpimy, że każdy z zaproszonych kolegów na zjazd ten przybędzie, ażeby przedstawiciele władz widzieli naszą solidarność liczebność, a tem samem i siłę naszą. Niema wymówek! Niema tłumaczenia! Wszyscy przybyć muszą! Ostatni raz dajemy możliwość niezorganizowanym wstąpienia do towarzystwa bez trudności, poczem nastąpi zamknięcie listy członków i takowe zostaną odesłane do władz w Poznaniu i Warszawie. Kogo będzie na tej liście brakować, ten sam ponosić będzie skutki tego!

Koleczy niezorganizowani! Niech każdy z Was zechce do przybycia na zebranie swego sąsiada i niech przybędą wszyscy!

A gdy organizacja będzie zupełną, gdy będziemy wszyscy należeli do Tow. Powiatowego Restauratorów, wtenczas ustawa antyalkoholowa i jej wyznawcy nie będą nam strasznymi!

Ostatni raz wołamy: łąćcie się!

Zarząd Związku Restauratorów na okręg Bydgoski.

**Przygoda kata na ulicach Warszawy.**

W ub. wtorek wieczorem przybył do jednego z komisariatów warszawskich szczupły, wygolony, elegancki pan i tubalnym głosem zawiadomił urzędnika, iż jest katem Rzeczypospolitej i przyszedł zameldować o zamachu na jego życie. Posterunkowy, który początkowo na widok niepozornego człowieka podającego się za kata parsknął szczerym śmiechem — spoważniał i wprowadził gościa do pokoju dyżurnego przodownika.

Tutaj kat opowiedział następującą tajemniczą historję:

— Wracałem po żonę moją ul. Piękarską. Nagle jak z pod ziemi, wyrosło przedemną trzech drabów. Błysnęły mi przed oczyma lufy rewolwerów oraz

sprężynowy nóż w rękawie jednego z napastników.

Szarpnąłem się w tył i rzuciłem do ucieczki, dobywając z kieszeni rewolweru. Napastnicy pogonili za mną. Na szczęście całą scenę ujrzał posterunkowy i żwawo ruszył mi z pomocą.

To mnie uratowało. Zbiry pędem rzucili się do ucieczki.

Opowiadanie katem Rzeczypospolitej zaprotokółowano. Ustalono przytem, że przed napadem był on na wodce w pewnej restauracji, gdzie zdradził swe incognito. Bardzo więc być może, że tam szukać należy wyjaśnienia tajemniczego napadu.

**Co robi obecnie Pola Negri?**

Jak udowodnił ostatni plebiscyt amerykański, nasza sławna rodaczka jest najpopularniejszą gwiazdą filmową świata. Jej nowe engagement do „Paramount Pictures“ zapewnia jej miesięcznie gażę o fantastycznej cyfrze 75.000 dolarów.

Pola Negri czuje się zawsze Polką i polskość swoją na każdym kroku podkreśla. W Rueil Seraincourt (pod Paryżem) w jej domu panuje polska nawskroś atmosfera. W starej wieży, przylegającej bezpośrednio do pałacu, urządza się maleńkie muzeum rzeczy polskich: zbroi,

portretów szlachty polskiej i różnych innych zabytków, uzbieranych we Francji i wogóle zagranicą. Jest tam płaskorzeźba z łokietkowskim orłem polskim, która będzie na frontonie umieszczona.

Ostatni film, w którym gra Pola Negri, ma za tło Polskę i nosi tytuł: „Hotel we Lwowie“.

Pola Negri jest gorliwą katoliczką. Ostatnio nawróciła ona na katolicyzm artystkę Mae Murray, która wyszła niedawno zamąż za księcia gruzińskiego M'Divani.

**Sprawy podatkowe.**

W związku z krążącymi wśród płatników błędnymi pogłoskami o mającym nastąpić skasowaniu, względnie przesunięciu terminu poboru nadzwyczajnego 10% dodatku do podatku i opłat skarbowych, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż obowiązujący już od dnia 16 bieżącego miesiąca termin poboru wymienionego 10% dodatku od zaległości podatkowych nie zostanie przesunięty i dodatek ten pobierany będzie nadal.

Zarazem nadmieniamy się w sprawie spłaty zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926, iż niedotrzymanie jednego z terminów spłaty zaliczki na III kwartał roku bieżącego, wyznaczonych na dzień 20 października i 20 listopada roku bieżącego, spowoduje, oprócz przymusowego ściągnięcia całkowitej kwoty zaległej zaliczki za ten kwartał, pozbawienie w przyszłości nieakuratnych płatników wszelkich ulg podatkowych.

Leży przeto w interesie płatników dotrzymanie wyżej wymienionych terminów co do uiszczenia podatku od obrotu.

**Bydgoska giełda drzewna w Warszawie.**

Uwzględniając silne zainteresowanie sfer przemysłu i handlu drzewnego b. Królestwa Polskiego Giełdą Drzewną, którego dowodem liczne zapytania i ożywiona korespondencja z poszczególnymi przedsiębiorstwami, Rada Giełdowa Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy, chcąc umożliwić tym sferom bezpośrednie zetknięcie się z naszą organizacją, postanowiła odbyć w Warszawie, zebranie giełdowe, na którym mogą być zawierane transakcje.

Zebranie to odbędzie się w dniu 21 października br. o godz. 17-ej w lokalach Zrzeszenia Przemysłowców Leśnych, Nowy Świat 27 m. 3.

Spodziewając się, że powyższe zebranie zostanie odwiedzone przez bardzo znaczną ilość kupców i przemysłowców drzewnych, ze względu na to, że odbędzie się w wybitnym centrum handlu drzewnego i mieście stołecznem Państwa Polskiego, zwracamy uwagę WP. Członków Giełdy jak i innych przedsiębiorstw, że pp. maklerzy Giełdy przyjmują już obecnie zlecenia kupna i sprzedaży na powyższe zebranie. Zlecenia te kierować należy bezpośrednio do pp. maklerów, t. j. 1) p. Fr. Borsuka w Warszawie, Chłodna 43. 2) p. K. Sowińskiego, w Poznaniu, Plac Działowy 6. 3) p. M. Tombińskiego w Bydgoszczy, Herm. Frankego 1.

**Elewatory zbożowe budować będą w Gdańsku a nie w Gdyni.**

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.) W kołach gospodarczych obiega pogłoska o zamierzonej budowie elewatorów zbożowych nie w Gdyni lecz w Gdańsku. Wiadomość ta brzmii niepokojąco, gdyż zahamowanoby wywóz zbóż przez jedyny port polski. Donoszą również, że firma Uhlen et Company cofnęła ofertę na udzielenie rządowi polskiemu pożyczki w wysokości 2 i pół miliona dolarów na wzniesienie elewatorów, motywując to przewlekaniem ich budowy.

**Banki dewizowe w Poznańskim i na Pomorzu.**

Prawa banków dewizowych w Poznańskim i na Pomorzu posiadają: Bank Cukrownictwa, Bank Kwilecki, Potocki i S-ka, Komunalny Bank Kredytowy, Bank Przemysłowców, Bank dla Handlu i Przemysłu, Poznański Bank Ziemi, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Spółdzielczy, Polski Bank Handlowy, Pomorski Bank rolniczy, Komunalny Bank Powiatowy. Nie mają praw banków dewizowych: filje Banku dla Handlu i Przemysłu oraz Danziger Privat Aktien Bank.

**Wycofują projekty ministra Klarnera.**

Warszawa, 7. 10. (AW). Jak donosi „Przegląd Wieczorny“ projekt b. ministra skarbu Klarnera, rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ustawie funduszu sanacyjnego dla banków w wysokości 65 milionów zł. został wycofany. Również zostanie wycofany projekt rozporządzenia obłożenia podatkiem dochodowym małorolnych chłopów.

**Dochody z monopolu tytoniowego.**

W miesiącu wrześniu Monopol Tytoniowy wpłacił do Centralnej Kasy Skarbowej na rachunek Ministerstwa Skarbu 25 milj. zł., nadto zaś jako rata pożyczki włoskiej uiszczył 78 milj. zł., czyli razem dał dochodu 32.8 milj. zł., a więc w jednym miesiącu niemal równo tyle, co za cały rok 1923 (32,9 milj. zł.). Od początku 1926 dochód Skarbu Państwa z Monopolu Tytoniowego wyniósł 192 milj. zł., a zatem za 9 miesięcy o 58.3 milj. więcej, niż za cały rok 1925. Nadto wpłacono na pożyczkę włoską w r. b. dotychczas 15.4 milj. zł. (w r. 1925 raty wyniosły 11,7 milj. zł.).

**Otwarcie nowej stacji w Stołpcach.**

W sobotę odbędzie się otwarcie nowej stacji granicznej w Stołpcach, rozbudowanej dla ruchu tranzytowego.

**Wywóz węgla do Rosji.**

Eksport węgla polskiego do Rosji wzmógł się znacznie we wrześniu w porównaniu z miesiącem sierpniem. Tak więc tylko drogą morską przez Gdańsk i Gdynię wywieziono do Rosji w ciągu 92 dni września, 46.993 tonn węgla. Transporty idące drogą lądową wykazują również zwiększenie się ilości wagonów węgla eksportowanego do Rosji. W ubiegłym miesiącu wywieziono do Rosji drogą lądową 4.181 wagonów węgla.

**SPRAWOZDANIE KASOWE**

Komitetu Obywatelskiego dla bezrobotnych za czas od 1 do 30 września 1926 roku.

<b>Dochód.</b>	
Saldo z dnia 31. VII. 26.	4.175.72 „
Magistrat subwencji za wrzesień	2.000.— „
Składki	615.62 „
Zwrot zaliczek	83.— „
<b>Razem</b>	<b>6.874.34 „</b>
<b>Rozchód.</b>	
Wypłata zasiłku	2.230.— „
Wypłata zapomóg doraźnych	285.— „
Wynagrodzenie dla kursorów	56.40 „
Wynagrodzenie dla pracowników	120.— „
Zaliczki zwrotne	20.— „
Saldo	4.162.94 „
<b>Razem</b>	<b>6.874.34 „</b>

W dniu 6 ub. m. odbyła się ze strony Magistratu rewizja ksiąg i kasowości biura Komit. Obyw. która wykazała, iż takowe prowadzone są prawidłowo.

Obywatele, nie zapominajcie o bezrobotnych i składajcie datki na konto nr. 176 w Miejskiej Kasie Oszczędności oraz na listy kursorów, które w tych dniach odwiedzą składy i domy.

Kursorzy są zaopatrzeni w listy potwierdzone przez Urząd Policynny i posiadają legitymacje wystawione przez Komitet Obywatelski.

Prosimy zważać na listy, gdyż zdarzały się wypadki, że osobniki nie powołane zbierały na fałszywe listy datki na własny rachunek.

(—) Inż. Janicki, prezes.

**List do redakcji.**

**Opłakany stan zwrotniczych kolejowych.**

Największą bolączką naszego życia służbowego jest kwestja zaszerzgowania. Pomyślnie jej rozwiązanie stanowi u nas oś, około której się obracają wszystkie inne sprawy. Niestety różne okoliczności złożyły się na to, iż mimo najlepszych chęci i starań, kwestja zaszerzgowania nie została dotychczas sprawiedliwie rozwiązana.

Obsługujemy skomplikowane urządzenia mechaniczne, jak stawidła elektryczne, pneumatyczne, bloki i aparaty telegraficzne. Jedyne wskutek nieszczęśliwej nazwy władze kolejowe nie chcą uznać, iż zajmujemy wyższe stanowiska. Dlatego też sprawy zaszerzgowania zwrotniczych zalegają od roku 1920 i znajdują się do dziś dnia w opłakanym stanie. Jeżeli się dało poprawić byt innym kategorjom, to dlaczego nie można poprawić bytu zwrotniczych? Głodujących opłacają wedle grupy XIII — XII. Koledzy z b. Królestwa na własne oczy widzieli naszą służbę na wielkich stawidłach elektrycznych i pneumatycznych, na których jeden zwrotniczy reguluje ruch pociągów w swoim okręgu, mając przed sobą różne mapy, liczne wykresy i instrukcje. Taki zwrotniczy obsługuje 40 — 60 zwrotnic i kilkanaście sygnałów wyjazdowych i wjazdowych, przepuszczając dziennie 80 — 100 pociągów, i właśnie ten zwrotniczy, który czuwa i trzyma ten klucz do bramy dworcowej, to znaczy od sygnałów wjazdowych i wyjazdowych, by zapobiedz nieszczęśliwym wypadkom, musi być syt i zadowolony z życia. Gdy koledzy z b. Królestwa to wszystko na miejscu sprawdzili, oświadczyli ze zdumieniem, że takie funkcje powierza się w ich okręgach urzędnikom IX — X grupie.

Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu zagwarantowała nam te same prawa i przywileje, jakie nam przysłał b. zaborca. Rząd te prawa i przywileje nam odebrał i unieważnił i ogół zwrotniczych bardzo ukrzywdził. Głos zwrotniczych woła o pomoc do nieba, za krzywdy nam wyrządzone.

Położenie zwrotniczych jest wręcz katastrofalne. Zwrotniczości stanowią obecnie armję biedaków, nadto dzieci chorują z wycieńczenia, wskutek czego praca dla zwrotniczych staje się niemożliwa. Rozpacz o jutro budzi apatię i rozgoryczenie. Nędza zwrotniczych jest wielka, wszystkie dotychczasowe starania i zabiegi organizacji dla zwrotniczych u rządu i czynników miarodajnych, zostały zlekceważone. Wobec tego zwrotniczości odwołują się do społeczeństwa, jako do ostatniej instancji w swych zabiegach z gorącym apelem o poparcie słusznych żądań zwrotniczych, celem polepszenia bytu, w interesie nie tylko ich własnym, ale kolejnictwa oraz całego Państwa.

Pokrzywdzeni zwrotniczości.

**CZEKOLADKI GUKRY KONSERWY OWOCOWE**

*C. Gardelli*  
Szwajcarska Fabryka Czekolady  
WARSZAWA

2649

W ostatniej chwili przypominamy o od-
czytaniu w czwartek, o godz. 8 wiecz. w auli
gimnazjum Kopernika. Ponieważ dochód z od-
czytu przeznaczony jest na Internat Kresowy,
spodziewać się należy licznych udziału publi-
czności i młodzieży.

Dyrekcja francuskich kursów rządowych w gim-
nazjum Kopernika, poleca uwadze rodziców otwarte
z dn. 1-go października specjalne kursy dla dzieci
od lat 10 do 13. — Prowadzone są kursy: przygo-
tawczy i elementarny, według programu 2-giej i
3-ciej klasy gimnaz. — w celu przygotowania dzieci
do nauki języka francuskiego, jak również udzie-
lenia pomocy pozaszkolnej uczniom początkują-
cym.

Prócz tego, dyrekcja kursów organizuje komplet
ireblowski, z językiem francuskim, dla małych dzie-
ci, od lat 5-8. — Powyższy komplet prowadzony
będzie w godzinach rannych, w mieszkaniu prywat-
nym, z dozorem i opieką zapewnioną. — Warunki
przystępne.

Zapisy na powyższe kursy, jak również na wie-
czorne kursy dla dorosłych (przygotowawczy, ele-
mentarny, średni i wyższy) przyjmuje codziennie Se-
kretariat kursów w gimnazjum Kopernika, od godz.
6-8 wieczorem.

Zabawa jesienna Grona Przyjaciół Sceny.
Znane z dotychczasowej swej działalności w kie-
runku pracy sceniczno-amatorskiej, tak na grun-
cie bydgoskim jak i na prowincji Grono Przyjaciół
Sceny, nagrodzone na ostatnim konkursie Związku
Towarzystw Teatralno Amatorskich w Gnieźnie,
pierwszą nagrodą konkursową, urządziła w sobotę
dnia 9 października br. zabawę jesienną, w salach
Strzelniczych, przy ul. Toruńskiej 175, na którą jak-
najuprzejmiej zaprasza się.

Komisja zabawowa dokłada wszelkich starań,
aby gościom nie zbywało na niczem, tembardziej,
że humor i nastroje będą stale podtrzymywane
przez uprzejmych gospodarzy. Orkiestra salonowa
i moc niespodzianek. Początek o godz. 8 wiecz. Za-
proszenia otrzyma można w firmie W. Drzewiecki
przy ul. Długiej 13.

ZE SPORTU.

Walki francuskie w Resursie Kupieckiej w
środe, dały następujące wyniki: Walka na pasy
Bejnarowicz — Grikis; po 7 min. zwyciężył Grikis.
Borowiak — Aksionow; po 25 min. bez rezultatu.
Czarna Maska — Sam-Sandj; po 22 min. 55 sek.
zwyciężyła Czarna Maska. Rogenbaum — Michel-
son; po 4 min. pokonał Michelsona Rogenbaum.

Komunikujemy, że za zdemaskowaną niechę-
cą w dniu wczorajszym Białą Maską, krył się znany
atleta N. Petersen, szampion świata z Danii.

W czwartek odbędzie się pożełgalny benefis W.
Aksionowa, który opuszcza nasze miasto. Oprócz
tego walczyć następujące pary: Czarna Maska —
Aksionow, walka rewanżowa, 3-cie spotkanie
Rogenbaum — Borowiak, Peterson — Michelson.
Boks angielski Morton — Opiński, amator m. Byd-
goszczy.

PROGRAM w KINACH.

„Zatracoa ulica“, tragedia rozbitków zycio-
wych w 10 aktach, podług romansu H. Bettauera.
Dziesięć aktów o dziejach magnatów, wtrąconych
w otchłań nędzy w czasie inflacji walutowej; dzie-
sięć aktów bólu, cierpienia i niespodzianek, pisanych
łzami we wzruszającej i nieporównanej wprost in-
terpretacji Wernera Krause, Greta Garbo, Asty
Nielsen i hr. Tolstoja. Rzecz dzieje się w Wiedniu
w okresie spekulacji prowadzonej przez szlachtę
podupadłą, biurokrację wykołosejoną przez wojnę a
ratującą się grą na giełdzie. Dalej w filmie tym
dłuższy czas wzbronionym i nie wyświetlanym
zilustrowanem jest pojęcie, że jak ómy ku światłu,
tak młode dziewczęta leca na lep pokusy. Treść
więc sensacyjna; zbrodnia, dom schadzek, zdemo-
lowanie magazynu itp. sceny silne, emocjonujące.
Kino Krystal może być pewne z góry powodzenia,
bo obraz jest jeden z najciekawszych i muszą go
zobaczyć ojcowie, matki, bracia, siostry — wszyscy
bez wyjątku. Nadprogram aktualności ze świata

— Pola Negri w najnowszej swej kreacji p. t.
„Dziewczę Nocy“ dzisiaj w kinie „Marysienka“ wy-
stępuje po raz ostatni. Od jutra następny czołowy
dramat p. t. „Niesamowita trójka“

Nowa „nauka czynu“.

W Ameryce i zachodniej Europie w ostatnich
czasach niezwykle się szerzy ruch filozoficzno-
higieniczny, oparty na nauce uprawy życia per-
sonek proroka Zaratustry z przed 11 tysięcy lat.

Zwolennicy tej sztuki życia, zorganizowani w
potężne, liczące kilkadziesiąt tysięcy członków
stowarzyszenie „Mazdaznan“, w skład którego
wchodzi rozmaite osobistości ze świata politycz-
nego i przemysłowego Europy i Ameryki, szerzą
propagandę sztuki oddychania i pobudzania
działalności systemu gruczołowego w organi-
źmie ludzkim, co bezpośrednio wpływa na roz-
wój umysłowy i duchowy człowieka.

Badania w tym kierunku prowadzone przez
najwybitniejszych fizjologów i biologów ze świa-
ta naukow. potwierdzają tezę perskiego pro-
fka w sposób rewelacyjny, stąd też ta popular-
ność nowej nauki czynu, jako sztuki życia do-
prowadzającej do odrodzenia fizycznego i du-
chowego.

Z ramienia tej organizacji działa w Polsce
prof. W. Różakowski, wygłaszając szereg cieka-
wych i zajmujących odczytów. Jeden z takich
odczytów odbędzie się w Bydgoszczy w czwar-
tek, dnia 7 bm. o godz. 8. w sali Resursy Ku-
pieckiej, ul. Jagiellońska 25.

— Składki następujące są do odebrania w na-
szej redakcji: na Czytelnie Ludowe — 5 zł, na ko-
ściół na Czyżkówku — 10 zł, na odmalowanie ko-
ściółka św. Trójcy — 20 zł, jak poprzednio 10 zł,
jak poprzednio — 20 zł, na wdowy i sieroty po poleg-
łych lotnikach — 10 zł, na L. O. P. P. — 30 zł, na
ubogich miasta Bydgoszczy — 50 zł, i na odmalo-
wanie kościółka św. Trójcy — 20 zł. Na każdą z po-
szczególnych kwot należy przynieść kwit uwiaro-
godniony pieczęcią danej instytucji.

Z sali sądowej.

Pijaństwo zaprowadziło go na ławę oskarżo-
nych.

Izba Karne Sądu Okręgowego rozpatrywała
sprawę Gracjana Mruka, któremu akt oskarże-
nia zarzucał, że dokonał rabunku roweru, po-
dawał się za urzędnika policji kryminalnej itd.

Przewód sądowy wykazał, że oskarżony
Gracjan Mruk krytycznego dnia był w braćmi
swymi w Łobżenicy i „pociągnął“ sobie za duzo
„wódeczności“, zabrał rower swojego brata i je-
chał na nim do domu. Ponieważ był pijany
i kilka razy z roweru zleciał, przeto zebrano się
zbiegowisko wyrostków, śmiejąc się z pijaka.
Ta chmara wyrostków „odprowadzała“ Mruka
po za miasto. W tym czasie pijany Mruk por-
zucił swój rower i wziął inny rower jakiegoś
chłopa i zaczął uciekać. Dowiedział się o tem
policjant pojechał za zbiegiem i sprowadził go
na posterunek.

Ponieważ on był tak pijany, że sam nie wje-
dział co czyni, przeto sąd uwolnił oskarżonego
Mruka od wszystkich czynów zarzucanych mu
aktem oskarżenia, a skazał go tylko za występ-
pek z ustawy alkoholowej na 50 złotych grzyw-
ny. Bronił Mruka adwokat Morawski.

Niewinnie posądzony.

U dzierżawcy młyna Rudolfa Jahnsa w Gro-
cholu pracował oprócz całego szeregu innych
pracowników także i Eryk Grewatsch. Gdy
odszedł on ze służby, okazało się, że Jahnsowi
zginęło 10 oskardów, duża ilość worków, złote
spinki do mankietów wartości 150 złotych
i 50 złotych gotówka. Feliksowi Kowalskiemu
zginęło 25 złotych i złoty łańcuszek; Wilhel-
mowi Krügerowi zegarek z literami W. K.,
a Ludwikowi Rohdemu para trzewików.
Wszyscy poszkodowani podejrzewając Gre-
watscha o dokonanie kradzieży, donieśli o tem
policji, która przekazała sprawę prokuraturze.
Ta zaś wygotowała przeciwko Grewatschowi
akt oskarżenia. Sąd jednakże uwolnił go od
winy i kary ponieważ rozprawa przeprowadzo-
na przeciwko niemu nie dostarczyła dowodów,
by on kradzieży tych dokonał.

Rozprawom przewodniczył wiceprezes Sie-
bauer, oskarżał prokurator Bieniecki.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Kat. Tow. Robotników Polskich porań. św.
Trójcy uprasza wszystkich członków stanąć w nie-
działę rano o 7,30 pod sztandarem przy kościele,
celem wzięcia udziału w pochodzie Zw. Hallercz.
Zebranie uroczystościowe na cześć Najprzewieleb.
Ks. Prymasa odbędzie się o godz. 4,30 w Domu
Kat. Na porządku obrad przemówienie prezesa i
wykład zaproszonego prelegenta. Członkowie win-
ni się stawić w komplecie. Goście mile widziani.

Baczność członkowie Tow. Powst. i Wojaków
Jachice. Dnia 7. 10. 26 r. odbędzie się zebranie
plenarne na sali posiedzeń o godz. 6-cj wieczorem.
Z powodu zjazdu obwodowego komplet
członków pożądan.

K. S. A. Siła. Zebranie miesięczne w piątek, o
godz. 8 wiecz. u kol. Szarańskiego, przy ul. Het-
mańskiej 20. Komplet członków pożądan.

Baczność Powst. i Woj. obwodu bydgoskiego.
W sobotę dnia 9. 10. br. odbędzie się strzelanie
całego obwodu bydgoskiego o nagrody, od godziny
13-cj począwszy. Uprasza się o przybycie wszyst-
kich członków całego obwodu.

W piątek 8 bm. odbędzie się ostatnie ćwiczenie
wszystkich zawodników, którzy będą brać udział
w zjeździe obwodowym na zawodach. Początek od
godz. 5 po poł. Zarząd obwodowy.

Stowarzyszenie Techników. W piątek, 8 bm. o
godz. 8,30 wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu
Polskiego przy ul. Cieszkowskiego 2, zwykle ze-
branie Stowarzyszenia. Na porządku obrad sprawy
bieżące. Obecność wszystkich członków bardzo
pożądana.

Miesięczne zebranie „Czytelnia dla Kobiet“ od-
będzie się w piątek 8 bm. o godz. 5,30 po poł. w
lokalu własnym przy ul. Krasieńskiego 14. O liczny
udział członkiń prosí Zarząd.

Tow. gimn. „Sokół“ Bydgoszcz III. Wszyscy
którzy biorą udział w zawodach lekkoatletycz-
nych zgłaszają swój udział na zebraniu gniazdo-
wym, które odbędzie się w piątek u drh. Ko-
nieczi. Czelem! Naczelnik.

„Monsalvat“ — sekcja sportowa. Dziś w
czwartek o godz. 5,30 odbędzie się trening do
niezłotnych zawodów. Prosi się o odbiór ko-
szulek. Kierownik

Zebranie filij Metalowców Zjedn. Zaw. Folsk.
odbędzie się w piątek, 8 bm. o godz. 6 w lokalu
Trzeci Maj, na którym delegat będzie zdawał
sprawozdanie z walnego zebrania Związku.
Liczny udział w zebraniu pożądan.

Związek kurdów podróżujących i agentów
handlowych. Zebranie plenarne odbędzie się w
sobotę dnia 9 bm. o godz. 21 w sali hotelu
Lengniga. Z powodu bardzo ważnych obrad
i komunikatów, obecność wszystkich członków
pożądana. Zarząd.

Sokół Wielkie Bartodzieje. Plenarne zebranie
w piątek 8 bm. o 7,30 wiecz. w lokalu druha Ku-
jawskiego. Z powodu ważnych spraw o gremjalne
stawienie się drubów oraz gości i sympatyków
Sokoła prosi Zarząd. — Zebranie zarządu godzinę
wcześniej.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe w Bydgoszczy.

Zebranie Zarządu Okręgowego Chrześc. Z. Z.
w Bydgoszczy odbędzie się w piątek dnia 8 bm.
o godz. 7-cj w sekretarjacie ul. Dworcowa 2. Ze
względów na bardzo ważne sprawy uprasza się
o udział wszystkich członków.

K. Kałdowski, prezes.

Zebranie firm młynarzy odbędzie się w nie-
działę dnia 10 bm. o godz. 2. popoł. w Ognisku
ul. Jagiellońska 71. Na porządku obrad sprawy
taryfowe o których referować będzie druh So-
snowski. O liczny udział pracowników tuł. mły-
nów uprasza Zarząd.

Zebranie kłuczników H. Z. Z. odbędzie się w
niedzielę dnia 10 bm. o godz. 3. popoł. w Ognis-
ku, ul. Jagiellońska 71. Referat prezesa okr.
druha Kałdowskiego. O liczny udział członków
i sympatyków uprasza Zarząd.

Zebranie Transportowców odbędzie się w nie-
działę dnia 10. bm. popoł. o godz. 4,30 w Ognisku.
ul. Jagiellońska 71. Referat prezesa druha Kał-
dowskiego. O liczny udział sympatyków i czło-
nków uprasza Zarząd.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU NASION

B. Hozakowski

Toruń, dnia 2. 10. 1926 r.

Piacowo: w ostatnich dniach zł. za 100 kg.

Table with 2 columns: Product name and Price. Items include Konieczyna czerwona, Konieczyna biała, Konieczyna szwedzka, etc.

Notowania Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu

Table with 2 columns: Product name and Price. Items include Zyto, Pszenica, Jęczmień, etc.

Cedula urzędowa z dnia 6 paźdz. 25 r.

Table with 2 columns: Category and Value. Categories include Papiery procentowe, Akcje bankowe, Akcje przemysłowe.

Bank Polski płacił dnia 7 bm. za:

Table with 2 columns: Currency type and Value. Items include Dolary amerykańskie, Franki szwajcarskie, etc.

Kino Krystal. Dziś czwartek Premiera potężnego dzieła filmowego sezonu 1926/27 „ZATRACONA ULICA“

Świeże kiszki! Każdy wtorek i czwartek od g. 4 popoł. Świeże kiszki z kaszy, z butek, wątrobianki, salcesoniki. A. Chwiałkowski.

AGENTURE „Dziennika Bydgoskiego“ w ZBASZYNIE prowadzi p. F. Tomaszewski obrońca prywatny.

Meble. lepszego wykonania po niskich cenach, stała okazja, jak jadalni dębowe, 450, 550, 650. Sypialki dębowe, jasne i ciemne, 450, 700-950. Saloniki damskie, 650-950. Kuchnie kompl. 110-200. Kanapy pluszowe 70 do 110 i 200. Kanapa klubowa 200. Krzesła wiedeńskie 9-10. Krzesła plusz. 10. Łóżka mahonitowe 100. Szały mahonitowe 40-80, rozkładane, dnie do 350. Stoły dębowe i mahon. rozsuwane 100, 110, 150 do 200. Kredensy orzech. 250. Stół orzechowy na 24 osoby, rozsuwany 200. — Nowy Magazyn Mebli Górnoślązków, Śniadeckich 56, obok Gdańskiej. (22691)

ROZMATOŚĆ Duża kryta SZOPA do wynajęcia. (22339) Sowińskiego 12/14. Miód pszczelny z największej pasieki Podolskiej w opakowaniu za zaliczką 5 kg. 15 zł, 10 kg. 28 zł, przy większych zamówieniach informacjami udziela firma Janczyński, Horodyszczę, Kozłów Tarnopolskie. (22373)



**Obwieszczenie.**

W tutejszym rejestrze spółdzielni nr. 95 wpisano dzisiaj przy firmie „Spółdzielnia fryzjerów i perkarzy sp. z ogr. odp. w Bydgoszczy”, że firma po przeprowadzeniu likwidacji wygasa.

Bydgoszcz, dnia 13 stycznia 1926.

Sąd Powiatowy.

(22570)

**Obwieszczenie.**

W tutejszym rejestrze spółdzielni nr. 17 wpisano dzisiaj przy firmie „Bank Ludowy Spółdz z nieogr. odp. w Bydgoszczy”, że uchwała walnego zebrania z 13 marca 1926 zmieniono §§ 4, 5, 7, 11 i 33 statutu. Udział wynosi 500,— złotych.

Bydgoszcz, dnia 21 maja 1926.

Sąd Powiatowy.

(22568)

**Obwieszczenie.**

W tutejszym rejestrze spółdzielni nr. 67 wpisano dnia 30 lipca 1926 przy spółdzielni „Bromberg Spar und Darlehenskassenverein Sp. z nieogr. odp. w Bydgoszczy”, że Związek niemieckich spółdzielni w Polsce zgłosił rozwiązanie i likwidację. Likwidatorami ustanawia się: rewizora ksiąg Rudolfa Stencka z Bydgoszczy i urzędnika bankowego Emila Scherle z Bydgoszczy.

Bydgoszcz, dnia 30 lipca 1926.

Sąd Powiatowy.

(22569)

**Obwieszczenie.**

W tutejszym rejestrze spółdzielni nr. 110 wpisano dzisiaj przy spółdzielni „Towarzystwo Mieszkalniowe, Spółdz. z ogr. odp. w Bydgoszczy”, że uchwała walnego zgromadzenia z dnia 25 czerwca 1926 zmieniono § 41 statutu.

Bydgoszcz, dnia 5 sierpnia 1926.

Sąd Powiatowy.

(22567)

**Przetarg publiczny.**

Magistrat gminy miasta Chełmna ogłasza niniejszem przetarg publiczny na budowę trzypiętrowego domu mieszkalnego przy ulicy Biskupiej.

Wymienione prace dzielą się na III losy, mianowicie:

- a) los I: dostawa cegły na miejsce budowy,
- b) los II: roboty rozbiórkowe, ziemne, murarskie, ciesielskie i kowalskie włącznie dostarczenia wszelkich materiałów,
- c) los III: roboty dekararskie włącznie dostarczenia materiałów.

Kosztorys nieme otrzymać można za zwrotem kosztów w biurze Miejskiego Urzędu Budowlanego przy ul. Wodnej nr. 12, gdzie również plany i obowiązujące warunki przejrzeć można.

Oferty należy wnieść jedynie na drukach (niemych kosztorysach), otrzymanych z referatu budowlanego, w opiewanej i zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na budowę domu mieszkalnego przy ulicy Biskupiej” najpóźniej do dnia 18 października br. godz. 12-tej, które przy ewtl. obecności reflektantów będą otworzone.

Oferty, które wpłyną po terminie nie będą uwzględnione. Pozatem zastrzegamy sobie wolny wybór oferenta.

(22637)

Magistrat

(—) W. Eblewski, burmistrz.

**OGŁOSZENIE.**

Starostwo Krajowe Pomorskie sprzedaje w drodze publicznego przetargu około 120 m<sup>2</sup> różnego używanego

(22676)

**materiału drzewnego**

to kantówki, dyle, deski, drzewo okrągłe i drobne żelazo itd. o różnych wymiarach, a pozostałego z budowy mostu na rzece Drwęcy w Lubiczu. Licytacja odbędzie się na miejscu przy moście w Lubiczu pow. toruńskiego, dnia 12 października r. o godzinie 11.

Przed licytacją należy złożyć do rąk prowadzącego licytację wadium w wysokości 5% od oferowanych kwot.

Starosta Krajowy Pomorski.

**Przetarg ofertowy.**

Magistrat miasta Bydgoszczy zamierza wydać w drodze przetargu publicznego wykonanie:

prac stolarskich i ślusarskich (okucie)

przy II. Bloku budujących się domów małowielkościowych przy ul. Babia Wieś.

Słabe kosztorysy otrzymać można w Urzędzie Budownictwa Należnego, przy ul. Jana Kazimierza nr. 3, I. p. każdy za opłatą 2 złotych godzinach urzędowych od godz. 8—3.

Tamże udzielać się będzie potrzebnych wyjaśnień, oraz wyłożyć się rysunki do wglądu.

Oferty należy złożyć w zamkniętych kopertach odpowiednim napisem do wtorku, dnia 12-go października r. b. godz. 10-tej przed południem wyżej podanym Urzędzie.

O tej samej godzinie nastąpi otwarcie ofert. Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru pomiędzy oferentami.

(22690)

Bydgoszcz, dnia 6 października 1926 r.

Magistrat — Urząd Budownictwa Należnego

(—) Inż. arch. Raczkowski, Miejski radca budowlany.

**Sprzedaż przymusowa.**

W sobotę dnia 9 bm. o godz. 11 przed poł. będą w podwórzu firmy spedycyjnej „Rawa” przy ulicy Śniadeckich przez licytację najwięcej dającymemu za gotówkę następujące przedmioty sprzedane:

bufet, kredens, stół i 6 krzesełek

Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

**Sprzedaż przymusowa.**

W piątek, dnia 8 bm. o godz. 11 przed poł. będą sprzedawać przy ul. Dworcowej 93 u p. Wojtynowskiej najwięcej dającymemu za gotówkę

marki A. E. G. maszynę do pisania

Milczewski, pom. kom. sąd. w Bydgoszczy.

**Sprzedaż przymusowa.**

W sobotę dnia 9. września br. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będą przy ul. Śniadeckich 19, w podwórzu firmy „Rawa” najwięcej dającymemu i za gotówkę:

1 maszynę do szycia  
1 umywalkę  
5 skór owczych garbowanych

Ślusarek, komornik sądowy z polecenia w Bydgoszczy. 22695

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 9 października o godz. 11-tej przed poł. będą sprzedawać w Zabartowie u p. Rywoła w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającymemu następujące przedmioty:

1 powóz kryty, 1 żniwiarę (Eyth), około 100 ctr. żyta młóconego, 1 śrutownik, 100 ctr. owsa, 12 warchlaków a 1 ctr., 1 tucznik około 4 ctr., 1 maciorę i 7 prosiąt, 1 stóg żyta.

Rajewski, kom. sądowy w Łobżenicy.

**Przetarg przymusowy.**

W piątek, dnia 8 października 1926 o godz. 9<sup>1/2</sup> przed południem sprzedawać będą w Rogoźnie publicznie najwięcej dającymemu za gotówkę:

2 maszynę do pisania.

Obejrzeć można 10 minut przed przetargiem Zbiórka przy ul. Dworcowej 536.

(22673)

**Sprzedaż przymusowa.**

W sprawie spornej sprzedawać będą w sobotę, dnia 9 października br. w podwórzu pod Blankami 1 najwięcej dającymemu i za gotówkę:

1. konia maści gniadej.

Ślusarek, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.**

W sobotę, dnia 9 października br. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy Nowym Rynku nr. 1, wejście 3 najwięcej dającymemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty

1 skrzydło, biurka, szafę do rzeczy, stoły, lustra, szafonierkę, maszynę do pisania, fotele, ławkę stolarską, dywan, kanapy, maszynę do szycia, 1 brzytwa, leżanki, walizki, pompe (nadał. się do browaru), ca 50 butelek wina, wódek i soków oraz wiele inn. drobn. przedmiot.

Bydgoszcz, dnia 6 października 1926 r. (22686)

Oddział Egzekucyjny przy Magistracie miasta Bydgoszczy.

**Ostrzeżenie!**

Ostrzegamy wszystkich zainteresowanych, że p. **Czesław Walka**, b. nasz urzędnik, **nie jest upoważniony** do jakiegokolwiek występowania w naszym imieniu i podejmowania naszych należności. (22438)

Towarz. Przedsiębiorstw Górniczych „TEPEGE” S. A. Warszawa, ul. Hortensji 1.

**Szlachectwo.**

Kto pragnie otrzymać wiadomości o szlachectwie swej rodziny, herbie i t. p. lub uzyskać obecnie formalne dokumenty, stwierdzające jego rodowość szlachecką, niech się zwraca tylko listownie do „Instytutu Heraldycznego”, Bydgoszcz, Paderewskiego nr. 32.

**Łóżka**

żelazne pierwszorzędowego wykonania korzystnie w wielkim wyborze.

F. KRESKI, Bydgoszcz, ul. Gdańska 7

**Kartofle fabryczne**

w ładunkach wagonowych

kupują po najwyższych cenach za gotówkę

Wielkopol. Zakłady Przetworów Kartoflanych T. A.

Oddział w Bronisławiu poczta Strzelno.

(23059)

**Zakłady Rolniczo Przem. „Solanum”**

Sp. Akc. w Tczewie

kupują od pp. producentów każdą ilość ziemniaków fabrycznych

po najwyższych cenach dziennych, za gotówkę.

21882

Kupuje ziemniaki jadalne ziemniaki fabryczne wszelkie zboża i nasiona.

Sprzedaje węgiel górnośląski i węgiel kowalski

ze składu i w partjach wagonowych. (22687)

ZBOŻOWIEC, Mrocza, Tel. 15.

**Ubikacji fabrycznych**

nadających się na składnice towarowe, niedaleko dworca, o ile możności z bocznica kolejową

poszukuje się celem dzierżawy.

Łask. oferty pod „Składnice” do Dz. Bydg. (22625)

**Pomocnik z branży skór**

(syn handlarza skór), znający skóry surowe, wyprawne i przybory obuwnicze, **poszukuje posady.** Łask. zgłoszenia do administracji Dziennika Bydgoskiego pod „C. M.” (22636)

**Fabryka kartonazów**

i wyrobów papierniczych w pełnym ruchu, jest na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Zgłoszenia do „PAR”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 55,133. (22672)

**Cukrownia Kujawy T. A.**

Zuckerfabrik Kujavien w Janikowie.

Na podstawie statutu naszego zapraszamy uprzejmie P. P. akcjonariuszów na

Zwyczajne

**Walne Zebranie**

mające się odbyć

dnia 18-go listopada 1926 r.

o godz. 11-tej przed poł. w Inowrocławiu w Hotelu Basta

z następującym porządkiem dziennym:

1. Przedłożenie bilansu, rachunku zysków i strat i sprawozdanie za rok 1925/26.
2. Sprawozdanie rewizorów i udzielenie Radzie Nadzorczej i Zarządowi pokwitowania.
3. Wybory:
  - a) do Rady Nadzorczej,
  - b) dwóch rewizorów i ich zastępców na rok obrachunkowy 1926/27.
4. Zmiana statutu: § 7 ustęp 1 ad. b. i d.

P. P. akcjonariusze biorący udział w Walnym Zebraniu, powinni się stosownie do § 16 statutu wylegitymować przez okazanie swoich akcji, lub też poświadczenia aserwatu tychże:

W Banku Cukrownictwa, Poznań, w Banku für Handel und Gewerbe w Poznaniu i jego oddziału w Inowrocławiu, w naszym biurze w Janikowie lub też przez odnośny akt polskiego notariusza i to przed zagajeniem Walnego Zebrania. (22700)

Janikowo, dnia 20 września 1926 r.

G. Holland. Dr. B. Brodnicki.

**Wróciłem**

Dr. med. Giżycki lekarz spec. w chorobach zębów i ust. Bydgoszcz, Jagiellońska 17, II Plac Teatralny. Tel. 429. (F. 5756)

**Szkoła tańców**

Dnia 8. października rozpoczyna się kurs dla początkujących, a dnia 11. października kurs modn. tańców. nowego stylu. Zgłoszenia codziennie.

H. Plaesterer, nauczycielka tańców ul. Dworcowa 3 (23224)

**10-20 zł.**

i więcej mogą dziennie zarobić panie i panowie domokrażcy przez sprzedaż dobrych pokupnych artykułów pierwszej potrzeby domowej. Zdolności fachowe zbyteczne. Cenniki bezpłatnie oraz kolekcją towaru w sumie 10—20 zł. wysyła na życzenie Mieczysław

Rychlicki, Poznań, ul. Piotra Wawrzyniaka 5. (21233)

**Samochód**

6 osobowy marki niemieckiej, bardzo dobrze utrzymany z elektrycznym światłem, 2 op. rezerw. sprzedam za 3800 zł. Warunki bardzo korzystne. (22684)

J. Matuszewski, fabryka powozów, Tuchola (Pomorze).

**Zajęcie**

kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach dziennych. Ziolkowski, eksport dziczyzny, Telefon 1095, 224, 1695. (22579)

**SKŁAD**

nadający się na interes bławatów, z mieszkaniem, w dobrym położeniu **poszukuje** zaraz lub później. Oferty do Dzien. Bydg. pod „C. D.” (22632)

Najlepsza pasta do obuwia

Tegelin właśc.: T. Gralik Inowrocław (F. 5606)

**Szczapy sosnowe**

I kl. suche po 9,50 zł, wałki lupane po 7,50 zł za 1 mtr. wysyłam wagonowo (30—40 mtr.) Jak. Jaśtak, Cękocyn, Tel. 9. (22693)

**Konie**

silne, zdrowe i dobrze ciążące, 5-7 letnie kucy Szwajcarski Dwór, Spółdzielnia z o. o. Tel. 254. (22654)

**Pa. górnośląski**

**węgiel kamienny**

poleca wprost w dom lub ze składnicy. (21534)

J. Pietschmann, ul. Grudziądzka nr. 8. Tel. 82.



Dziś w czwartek 7. b. m.

**wielkie świniobicie**

połączone z koncertem i zabawą do godziny 4-tej rano.

**Wysmienite nogi wieprzowe**

kiszki z kapustą własnego wyrobu

na co uprzejmie zaprasza

Włocławski Kujawski, ul. Fordońska 1. (685)

**Czytajcie „Dziennik Bydgoski”.**

**Lustrzany połysk**



W Banku Cukrownictwa, Poznań, w Banku für Handel und Gewerbe w Poznaniu i jego oddziału w Inowrocławiu, w naszym biurze w Janikowie lub też przez odnośny akt polskiego notariusza i to przed zagajeniem Walnego Zebrania. (22700)

**Urbin**